ROK IV. WTOREK 16 STYCZNIA 1934. Nr. 3 (14

CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

ILUSTROWANY KURJER SPORTOWY

RAZ DWA TRZY.

30 gr.



Walka o krążek.

Fragment z meczu hokejowego Cracovia—Währing, Cracovia przeprowadza atak na bramkę Wiedeńczyków. Od lewej strony Nowak usiłuje w pędzie trafić kijem w krążek i wyprzedzić biegnącego w tyle hokeistę Währingu, na prawo zaś Wołkowski (w koszulce w pasy) usiłuje szachować bramkarza Wiedeńczyków.

Elita hokejowa w walce o tytuł mistrzowski.

Kraków, 15 stycznia.

W niedzielę rozpoczęły się pierwsze spotkania desygnowanych przez Polski Związek hokeja na lodzie ośmiu drużyn, uznanych za czołowe drużyny polskie. Oczywiście klasyfikacja ta, przeprowadzona przez PZHL. spotkała się z *wielkiemi zastrzeżeniami* ze strony ogółu sportowców *Krakowa i Warszawy,* a nawet *Łodzi,* którzy widzieli w wyborze niesłuszne niedocenianie tych silnych ośrodków.

I tak Kraków, mający ze swego okręgu dwóch reprezentantów t. j. *Cracovię i KTH.* domagał się jeszcze trzeciego miejsca dla swego mistrza, którym jest *Sokół,* podobnie Łódź chciała widzieć ŁKS. a Warszawa jeszcze conajmniej jeden jeszcze klub stołeczny a tymczasem skończyło się na tem, iż Lwów uzyskał aż trzech reprezentantów.

Czy słusznie — nie okaże tego nawet przyszłość, gdyż brak będzie porównania sił. W przyszłości desygnowania mistrzów czy też kandydatów na mistrzów winno się unikać.

Pierwsze gry przyniosły już dość *liczne niespodzianki,* przyczem podkreślić należy, iż drużyny lwowskie naogół spisały się jednak, jak dotąd, dobrze.

Przebieg szczegółowy pierwszych gier mistrzowskich przedstawia się nast.:

Czarni—K. T. H. 5:2 (1:1 1:1 3:0).

Lwów, 13 stycznia (Tel). Hokejowe mistrzostwa Polski w puli finałowej rozpoczęły się już w sobotę spotkaniem Czarni—Krynickie Towarzystwo Hokejowe we Lwowie. Gdyby nie sukcesy K. T. H. w niedawnym turnieju krynickim i pochwalne oceny w prasie poziomu zespołu KTH, mecz sobotni nie wywołałby może nawet większego zainteresowania.

Przyjazd jednak drużyny, która może się wykazać zwycięstwem nad Pogonią w obecnym układzie sił, stał się atrakcją dla Lwowa, czem też tłumaczyć należy zgromadzenie się na widowni *zgórą 2.000 osób,* co tembardziej zasługuje na uwagę, że temperatura w czasie meczu wynosiła *poniżej 10 stopni(!).* Do oczekiwanych niespodzianek jednak *nie przyszło.*

K. T. H. dobrem opanowaniem jazdy, początkowem tempem i opornością wywołało bezwzględnie *korzystne wrażenie,* brak jednak było gościom większego zrozumienia dla gry zespołowej, a poza nielicznemi wyjątkami, także i umiejętności atakowania bramki celnemi strzałami.

Ponad poziom hokeistów krynickich, a niewątpliwie i większość czołowych hokeistów polskich wybijał się *Piechota,* który z rzadko spotykaną łatwością przebijał się pod samą bramkę przeciwnika, gdzie jednak wypracowania jego nie znajdowały zrozumienia u pozostałych napastników.

Z pozostałej dwójki grających na zmianę napastników lepiej wypadła para *Kulig i Michalski,* słabiej natomiast *Piechura i Nowak.*

W obronie *Nowikow lepszy od Zięby,* obaj jednak w trzeciej tercji w okresie generalnej ofenzywy Czarnych wykazali *brak pewności i rutyny.* Bramkarz nie ponosi winy w utracie żadnych bramek.

Czarni

grali we wszystkich linjach dobrze

i przy większem szczęściu *mogli uzyskać znacznie korzystniejszy wynik.* Początkowo zdawało się, że K. T. H. dzięki większej szybkości i agresywności potrafi zmusić do kapitulacji bezwzględnie lepszego technicznie i kombinacyjnie przeciwnika, wkrótce jednak okazało się, że goście nieracjonalnie szafują swojemi siłami tak, że z biegiem gry przewaga każdej trójki wyjeżdżającego napadu Czarnych coraz *bardziej się uwidaczniała.*

Z dwóch prawie co trzy minuty zmieniających się trójek napadu Czarnych, efektowniej może grali *Stupnicki, Jałowy I i Jasiński,* chociaż i druga trójka *Trocki, Jałowy II i Czyżewski* w niczem prawie nie ustępowali.

W obronie bardzo dobrze tym razem obok Lemiszki wypadł *Kasprzak,* podczas gdy bramkarz *Laskowski* nie dostrajał się do poziomu swego otoczenia.

Gra, dzięki szybkiemu tempu, zmieniającem się ustawicznie sytuacjom i licznym, gorącym niejednokrotnie momentom podbramkowym, trzymała widzów

w ustawicznem napięciu.

Początkowo wyrównanie przynosi już w 3 minucie „prowadzenie" Czarnym ze *„samobójczego" strzału jednego z obrońców K. T. H.* Wyrównanie pada w parę minut później z podania Piechoty i strzału *Kuliga.*

Druga tercja z miejsca zaczyna się zaciekłemi atakami obu drużyn, przyczem *Piechura* już w pierwszej minucie uzyskuje *„prowadzenie"* z dalekiego strzału, który obok Laskowskiego znalazł drogę do bramki. Stan ten trwa jednak niedługo, bo w minutę później Stupnicki *wyrównuje w zamieszaniu podbramkowem.*

Zaczęła się obecnie

obustronna zaciekła walka

o zwycięską bramkę, tembardziej, że na wypadek wyniku remisowego po upływie normalnego czasu gry mecz miał być przedłużony *trzy razy po 10 minut.* Zarządzenie to P. Z. H. L. jest niezbyt zrozumiałe, skoro w spotkaniu rewanżowem strona przeciwna zwyciężyć może w takim samym stosunku tak, iż konieczności trzeciej rozgrywki nie łatwo będzie można uniknąć. Mimo usilnych starań obu stron wynik drugiej tercji, podobnie jak pierwszej, pozostał remisowy 1:1, tak, że dopiero *trzecia zadecydować miała o zwycięstwie jednej z drużyn.*

Przyszło to łatwiej, niż należałoby się spodziewać, *Czarnym,* którzy ruszywszy na całej linji do ataku, w wyczerpanym przeciwniku nie natrafili już na większą zaporę i trzykrotnie jeszcze umieścili krążek w bramce K T. H., przyczem dwa razy strzelcem był *Stupnicki,* raz zaś *Kasprzak.*

Wynik 5:2 *w dużym stopniu toruje Czarnym drogę do finału,* choć z drugiej strony liczyć się należy ze *zwycięstwem K. T. H. na gruncie własnym.* Niełatwo jednak przyjdzie im pokonać Czarnych różnicą trzech, względnie czterech bramek. Sędziował p. *Sachs.*

AZS—Pogoń (Lwów) 1:0 (0:0 0:0 1:0).

Poznań, 14 stycznia (Tel). Mecz powyższych drużyn rozegrany na lodowisku AZS, przy świetle reflektorów, wywołał w Poznaniu wielkie zainteresowanie i zgromadził *rekordową ilość widzów około 2.000 osób.*

Były to pierwsze, ciekawsze zawody hokejowe w bieżącym sezonie w Poznaniu. Warunki lodowe dobre.

Do zawodów wystąpiła Pogoń bez *Stworzyńskiego,* który w drodze do Poznania zachorował. Miejsce jego zajął Weisberg, przez co drugi atak zamienny został zdekompletowany.

Drużyna mistrza Polski walczyła w nast. ustawieniu: *Wańczycki* w bramce, *Kuchar i Weisberg* w obronie, *Sabiński, Zimmer i Hemmerling* w ataku. Gracze zamienni: *Bereza i Krasuski.* Drużynie lwowskiej przeciwstawili akademicy nast. zespół: *Stogowski* w bramce, *Ludwiczak i Stanek* w obronie, *Zieliński, Warmiński i Krzyżagórski* w ataku. Gracze zamienni: *Kazimierczak i Urbański.*

Mecz zakończył się niespodziewanem zwycięstwem A. Z. S. *Jedyna bramka padła*

na kilkadziesiąt sekund przed końcem zawodów

i strzelona została przez *Kazimierczaka* z podania Zielińskiego. Bramki tej Wańczycki nie był w stanie obronić.

Jako całość

zaprezentowała się lepiej Pogoń,

której atak wykazał *więcej zgrania* i ciągu na bramkę Nie byli jednak Lwowianie w stanie zmusić do kapitulacji *Stogowskiego.* Wyłapywał on umiejętnie wszystkie strzały, wykazując przytem dobre zgranie z obroną. — Atak AZS nie wykazał tej formy, co w roku ubiegłym. Wyróżnił się w nim jedynie *Zieliński.*

Przebieg gry.

W pierwszej tercji tempo jest słabe, więcej atakuje Pogoń, lecz Stogowski broni wszystkie strzały. Dopiero w drugiej tercji tempo się nieco ożywia, ataki obu stron się zmieniają. W 4 min. pada *bramka dla AZS'u,* której jednak *sędzia nie uznał,* gdyż została zdobyta z pozycji „spalonej".

Najwięcej emocji dała trzecia tercja. Obie drużyny dążą do przechylenia zwycięstwa na swoją stronę. Bramkarze obu stron mają wiele zajęcia. Publiczność miejscowa dopinguje graczy AZS, którzy atakują ze zdwojoną energją. W ostatniej minucie atak Poznańczyków kończy się sukcesem, albowiem *Kazimierczakowi udaje się zdobyć bramkę.* Po rozpoczęciu gry od środka ostry atak przypuszcza Pogoń i gdyby nie przytomna interwencja *Zielińskiego,* byłaby drużyna lwowska uzyskała wyrównanie. Mecz kończy się zatem *nikłem i przypadkowem zwycięstwem AZS'u.*

Sędziował p. *Czaplicki* z Warszawy.

W poniedziałek odbędzie się towarzyskie spotkanie między powyższemi drużynami.

Lechja—Cracovia 2:1 (1:1 0:0 0:0 1:0).

Lwów, 14 stycznia. (tel.) Cracovia wystąpiła w składzie: Antoszewski, Zientkiewicz, Trytko, Nowak, Wołkowski, Kowalski, Balcer. Lechja: Bebryło, Heil, Sokołowski I, Demkowski, Pierczak, Götz, Kurczak, Kamiński i Sokołowski II.

Jak wynika ze składu drużyn, Cracovia grała *osłabiona brakiem Czarnika* (który nie mógł uzyskać zwolnienia w Warszawie) i *Kellera* (który w Krynicy skręcił kolano).

Grę rozpoczynają obie drużyny w szalonem wprost tempie. Cracovia przeprowadza parę niezwykle efektownych pociągnięć kombinacyjnych, obrona Lechji jest jednak na posterunku. Miejscowi początkowo są zaskoczeni

precyzyjną grą napadu Cracovii,

coraz bardziej jednak uwalniają się od przewagi przeciwnika i dochodzą pod bramkę białoczerwonych. Parę doskonałych pozycyj pozostaje niewykorzystanych, w szczególności *Kurczak* marnuje idealne szanse. W 6-ej min. wyjazd *Sokołowskiego* po obegraniu obrońców Cracovii przynosi Lechji *pierwszą bramkę i prowadzenie 1:0.* Gra toczy się przy zmiennych atakach obu drużyn, przyczem po stronie Cracovii w pierwszym rzędzie wyróżnia się *Wołkowski.* W 13-ej min. następuje *zamieszanie pod bramką Lechji.* Doskonały pozatem bramkarz *Bebryło* opuszcza swe stanowisko, co *wykorzystuje Wołkowski, lokując krążek w siatce.* Pierwsza tercja kończy się remisowo 1:1.

W drugiej tercji *tempo jest już słabsze.* Gra w tym okresie jest *wyrównana.* Obie drużyny dochodzą do licznych sytuacyj podbramkowych, przyczem zarówno *Antoszewski,* jak i *Bebryło* wielokrotnie bronią z powodzeniem. Napad Cracovii, mając na zmianę *jedynie Balcera,* coraz *widoczniej opada na siłach,* natomiast Lechja, ustawicznie zmieniając napad, nie objawia zmęczenia. W przeciwieństwie do Lechji, stale wspomaganej wyjazdami Sokołowskiego, napad Cracovii całkowicie *zdany jest na własne siły,* obrona bowiem ogranicza się jedynie do defensywy. Pod koniec tercji *Lechja jest więcej w ataku,* niemniej wynik pozostaje bezbramkowy.

W trzeciej tercji uwidacznia się

coraz silniejsza przewaga Lechji.

Cracovia jest wyraźnie osłabiona, w dodatku *Wołkowski,* upadając, potłukł sobie kolano, na skutek czego na parę minut schodzi z toru, a miejsce jego zajmuje *Balcer.* Mimo niestrudzonych wysiłków Lechji, również i ta tercja mija bezbramkowo, następstwem czego jest przedłużenie *10-minutowe ze zmianą boiska co 5 minut.* Łącznie przewidziane są trzy tego rodzaju przedłużenia.

W pierwszem przedłużeniu obustronne zmagania, mające na celu uzyskanie decydującej o wyniku bramki, nie zostały uwieńczone powodzeniem.

Następuje *drugie przedłużenie,* w trakcie którego *więcej z gry ma Lechja,* przyczem dopiero na 2 minuty przed końcem *Sokołowski z dalekiego strzału uzyskuje zwycięską bramkę.* Końcowe minuty upływają wśród znacznego podniecenia na torze i widowni. Wynik jednak już *nie uległ* zmianie.

Cracovia, mimo porażki,

podobała się bardzo.

Wbrew poprzedzającym ją wiadomościom, nie grała ostro, a napastnikom jej, w szczególności *Wołkowskiemu,* zarzucić można raczej grę zbyt miękką. Kombinacyjnie Cracovia grała *najlepicj ze wszystkich do tej pory we Lwowie widzianych drużyn* i nie ulega wątpliwości, że w pełnym składzie, a w szczególności przy kompletnej zmianie napadu, grałaby daleko lepiej. Obrona Cracovii naogół odpowiada swemu zadaniu, bramkarz wyszedł obronną ręką z całej masy trudnych sytuacyj.

Lechja grą swą w tem spotkaniu zasługuje na *daleko idącą pochwałę.* W porównaniu z formą, wykazaną na meczu ostatnim z Czarnymi, zaznaczyła się *poprawa na całej linji.* Obok Sokołowskiego wyróżnił się *Götz,* tudzież spokojny i pewny bramkarz *Bebryło.* Sędziował p. *Sachs.* Widzów około 2000.

Legja—Ognisko (Wilno) 2:1 (1:0 0:0 1:1).

Warszawa, 14 stycznia (Tel.). W niedzielę wieczorem na stadjonie Legji rozegrany został przy 10-stopniowym mrozie mecz hokejowy o mistrzostwo Polski między *Legją a Kolejowem P. W. Ognisko* (Wilno). Mecz zakończył się *ciężko wywalczonem, lecz w zupełności zasłużonem zwycięstwem Legji 2:1* (1:0, 0:0, 1:1).

Składy drużyn były nast.: Legja: *Przeździecki, Głowacki, Materski, Pastecki, Szenajch, Rybicki, Kawiński, Szabłowski.* Ognisko: *Wiro-Kiro, Godlewski II, Staniszewski, Godlewski I, Okułowicz, Sokołowski, Weyssenhoff, Andrzejewski.*

Drużyna Legji. mimo zasłużonego zwycięstwa, nie przedstawiała zespołu, po którym możnaby się spodziewać jakichś większych sukcesów w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Być może, że po lepszym treningu zespół ten podniesie nieco swą klasę i bronić będzie w rozgrywkach końcowych z honorem zdobytego w roku ubiegłym — wprawdzie do spółki z Pogonią — zaszczytnego tytułu mistrza Polski.

Na meczu niedzielnym drużynie Legji

brakowało jednak wiele.

Przedewszystkiem trudno było dopatrzeć się *współpracy między poszczególnymi zawodnikami* oraz umiejętności stwarzania groźnych sytuacyj przez linję napadu. W każdym jednak razie zespół *Legji kombinował znacznie lepiej od przeciwnika i daleko częściej strzelał.* Najlepszymi graczami Legji byli *Materski, Pastecki i Szenajch,* ale daleko im jeszcze do zeszłorocznej formy. Przytomnie bronił *Przeździecki.*

W drużynie wileńskiej na czoło wybił się przedewszystkiem *Godlewski I,* reszta graczy dość równa, fizycznie bardzo wysoko postawiona, ale mało kombinująca i nieumiejąca wyrobić sobie korzystnej pozycji strzałowej.

Obrona niezbyt pewna, nie zawsze dawała sobie radę z przeciwnikiem.

Pierwsza tercja pod znakiem lekkiej przewagi Legji, która po kilku pierwszych atakach *zdobywa prowadzenie przez Materskiego.* Wilnianie dochodzą do strzału bardzo rzadko.

W drugiej tercji *Godlewski I* inicjuje kilka ataków, ale bez defektu. Bardzo dobrze spisuje się w tym kresie *Materski,* którego wszędzie widać.

Zaraz na początku trzeciej tercji *zdobywa Pastecki z winy bramkarza gości drugą bramkę dla Legji. Drużyna* Legji nadal atakuj,e ale gdy w 9 min. udaje się *Godlewskiemu I* strzelić honorowy punkt dla „Ogniska", *gra się zupełnie wyrównuje i mało brakuje do wyniku remisowego.* Gra kończy się jednak zwycięstwem drużyny warszawskiej. Sędziował p. *Szerauc,* widzów 800.

Przegrywamy w boksie ze Szwecją 6:10.

Sztokholm, 14 stycznia. (tel) W Sztokholmie odbył się dziś międzypaństwowy mecz bokserski *Szwecja—Polska*, który zakończył się *zwycięstwem Szwedów w stosunku 10:6*.

Należy jednak zaznaczyć, że zwycięstwo to *nie odzwierciedla przebiegu poszczególnych spotkań*. Faktyczny stan meczu *powinien brzmieć 8:8*, albowiem *najwyraźniej skrzywdzono Łodzianina Garncarka*.

W kompletnie wypełnionej sali *cyrku sztokholmskiego* kilku tysiącami publiczności rozpoczęto mecz w wadze muszej:

Maengelin (Szwecja) — Jarząbek (Polska).

Ładna walka na wysokim poziomie technicznym. *Lekka przewaga Maengelina*, szczególnie w ostatniem starciu, w którem skutecznie punktuje on w zwarciu lewemi sierpowemi. Pomimo przegranej *debiut Jarząbka w reprezentacji międzynarodowej wypadł bardzo dobrze*. Stawił on dzielny opór swojemu przeciwnikowi, a jeżeli przegrał na punkty, to tylko minimalną różnicą i to *dzięki nieobyciu na ringach międzynarodowych*. Pierwsze spotkanie kończy się zwycięstwem Szwedów. Stan meczu *2:0 dla Szwecji*.

Następuje drugie spotkanie w wadze koguciej: *Cederberg* (Szwecja) — *Rogalski* (Polska). Cederberg wyraźnie technicznie *przeważa nad Rogalskim*, zwłaszcza w defensywie. Ripostował on momentalnie każdy cios Rogalskiego lewemi sierpowemi, albo prawemi prostemi. Niebezpieczne prawe sierpowe Rogalskiego świetny technik szwedzki blokuje na łokciach lub przedramieniach tak, że ciosy zawodnika polskiego nie dochodzą do celu. Na pochwałę Rogalskiego należy zaznaczyć, że wytrzymał on doskonale ostre tempo walki oraz energiczną wymianę ciosów. Wadą jego było jednak to, że w czasie walki odkrywał się niepotrzebnie, co spowodowało, że ciosy Cederberga trafiały nieraz. Dzięki tej celności *Szwed potrafił sobie zapewnić lekkie zwycięstwo na punkty*. Po drugiej walce *stan 4:0 dla Szwedów*.

Waga piórkowa: Na ringu stają:

Hohman (Szwecja) — Kajnar (Polska),

Walka zupełnie *równorzędna przez pierwsze dwa starcia*. Publiczność miała sposobność zobaczyć walkę prowadzoną w dobrem tempie, ciosy następowały po sobie z błyskawiczną szybkością, przyczem żaden z przeciwników nie wykazywał słabych punktów. W trzeciem starciu Bohman stawia wszystko na jedną kartę i *forsuje mocne tempo*, dopingowany przytem przez publiczność. Kajnar nie pozostaje mu jednak dłużny, sprawiając twardemu Szwedowi swojemi lewemi prostemi i prawemi sierpowemi dużo kłopotu. W rezultacie *Bohman uzyskuje mikroskopijne zwycięstwo na punkty*. Może je jednak zapisać na *dobro niespodziewanego u Skandynawów dopingu ze strony publiczności*. Stan 6:0 dla Szwecji.

Waga lekka:

Lindquist (Szwecja)—Bąkowski (Polska),

Drugi debiutant reprezentacji Bąkowski zaprezentował się w *szczytowej formie życiowej*. Jego błyskawiczne ataki lewemi prostemi zmuszają od początku walki Lindquista do defensywy. Przy świetnej technice Bąkowskiego przeciwnik wogóle nie dochodzi do głosu. Prawemi serpowemi *miażdży Bąkowski Lindquista* w pierwszych dwóch starciach, „zabijając“ go w dodatku tempem. Lindquist w ostatniem starciu silnie krwawi tak, że sędzia jest *zmuszony przerwać walkę, ogłaszając zwycięstwo Bąkowskiego przez techniczny k. o.* Wobec tego stan meczu brzmi 6:2 dla Szwecji.

Waga półśrednia:

Petterson (Szwecja)—Garncarek (Polska),

Ogłoszenie zwycięstwa Pettersona na punkty *krzywdzi najwyraźniej Garncarka*, który był zdecydowanie lepszy i więcej atakował. Walczył on nadzwyczaj ambitnie, przysposabiając lewemi prostemi Pettersona do swych potężnych prawych sierpów, których Szwed kilkakrotnie zakosztował w pierwszem starciu. Należy jednak dodać, że dzięki swej wytrzymałości nie wykazywał on na nie większej reakcji. W drugiem starciu Petterson walczył ostrożniej, punktuje łewemi prostemi z defensywy tak, że ciosy Garncarka mijają się kilkakrotnie z celem Za sam atak i wielką przewagę w pierwszem starciu *powinien był Garncarek wygrać*, jednakże *ku zdumieniu wszystkich sędzia ogłasza Pettersona zwycięzcą*. Stan meczu 8:2 dla Szwecji.

Waga średnia:

Gustafson (Szwecja)—Majchrzycki (Polska),

Była to *najpiękniejsza walka całego wieczoru*. Majchrzycki walczył w *szczytowej formie*. Jego wspaniała technika nóg, proste i sierpowe na dystans nie dopuszczają Gustafsona wogóle do głosu. Również w zwarciu *Majchrzycki jest pierwszorzędny*. Jego serje sierpów na wątrobę i żołądek dają mu *wielką przewagę punktową* i jeszcze *pewniejsze zwycięstwo na punkty*. Stan meczu *8:4 dla Szwecji*.

Waga półciężka:

Söderberg (Szwecja)—Antczak (Polska),

Miłą niespodziankę sprawił Antczak. Nie speszył się on sławą Söderberga, lecz zaraz od gongu ruszył ostro na niego, unikając tem samem z półdystansu groźnych prostych Söderberga. Również i w zwarciu *Antczak jest zdecydowanie lepszy*. Swojemi prawemi sierpowemi na żołądek *atakuje przez cały czas*. Pod koniec drugiego starcia po zwarciu Antczak nadziewa się niespodziewanie na lewy prosty Söderberga i *silnie krwawi z nosa*. Krwawienie to jednak nie ustaje w czasie minutowej przerwy tak, że do trzeciego starcia Antczak staje z silnem krwawieniem nosa, które mu niezwykle utrudnia oddech i Antczak musi często oddechać ustami. Wskutek tego *zawodnik polski wyraźnie słabnie i oddaje wysoko punkty Söderbergowi*, który w pełni *wykorzystuje oburęczne proste*. Söderberg *wygrywa na punkty*. Stan meczu 10:4 dla Szwecji.

Waga ciężka:

Andersson (Szwecja)—Piłat (Polska).

Piłat okazuje się *nadzwyczajnym zawodnikiem*. — Jest on o klasę lepszy od swego przeciwnika, który — należy dodać — przed tygodniem *pokonał mistrza Europy z roku 1930* Michaelsona (Danja). — Górował on w zupełności nad nim technicznie i taktycznie. W każdym okresie walki jego potężne prawe sierpy na dystans i na pół-dystansu *trafiają celnie*, jednak bez pożądanego skutku, gdyż Anderson okazuje się *nadzwyczaj twardym przeciwnikiem*. W rezultacie oddaje jedynie *wysokie zwycięstwo na punkty, zamiast spodziewanego k. o.* Ostateczny stan meczu 10:6 dla Szwecji.

* * *

Drużyna polska spotkała się *z niezwykle gościnnem przyjęciem* na ziemi szwedzkiej. Gdziekolwiek się pokazali polscy zawodnicy, wszędzie byli witani niezwykle serdecznie i owacyjnie. — W niedzielę popołudniu zostali zaproszeni na mecz hokeja na lodzie *Ottawa Shamroks—TIK Sztokholm*, który wygrali Kanadyjczycy. Kiedy w czasie przerwy ogłoszono, że reprezentacja polska jest obecna na meczu, *publiczność zgotowała naszym zawodnikom burzliwą owację*.

* * *

Po ukończonym meczu przedstawiciel „Raz Dwa Trzy“ zwrócił się do kierownika reprezentacji polskiej wiceprezesa PZB mec. *Seydlica* o wypowiedzenie swej opinji o meczu.

„Szwedzi w pierwszych trzech kategorjach byli *lepsi technicznie i taktycznie*. Znać było po nich *nadzwyczajne obycie ringowe*. Natomiast sędzia *Itaenen* (Finlandczyk) *beznadziejny*. 5— Według jednozgodnej opinji tak Szwedów jak i Polaków wogóle *nie zna się on na zwarciu*, które uznaje za postawę nieprawidłową i natychmiast je rozdziela, przerywając walkę. Dziwić się należy, jak tego rodzaju *sędzia mógł spełniać swoje funkcje na olimpjadach w Amstredamie i Los Angeles. Najbardziej skrzywdzono Garncarka*. Z naszych zawodników podobali się najwięcej *Majchrzycki, Bąkowski* i *Piłat*. Ze Szwedów: *Söderberg* i *Bohman*. Oficjalny wynik meczu nie odzwierciedla przebiegu spotkań, gdyż uwzględniając warunki meczu powinniśmy wyjść *z wynikiem remisowym 8:8*, uwzględniając pokrzywdzenie Garncarka. — *Poziom zawodów bardzo wysoki*, pod względem technicznym mecz prowadzony był *pierwszorzędnie*.

Należy szczególnie podkreślić, że nasi zawodnicy przegrywali *minimalnemi różnicami*, podczas gdy zwycięstwa ich były *bardzo wysokie*. Na naszym gruncie moglibyśmy w obecnym składzie wygrać *zupełnie gładko nawet 16:0*, gdyż Szwedzi mieli tu za sobą dwa atuty: publiczność... no i beznadziejnego sędziego.

* * *

Tego samego zdania był również przewodniczący wydziału sportowego p. *Cynka*, który też przyznaje, że *Garncarek powinien był być uznany zwycięzcą*. Naszym zawodnikom sędzia utrudniał bardzo zadanie, gdyż *przerywał zawsze walkę*, jeżeli doszli do zwarcia i jeżeli w tem zwarciu mieli przewagę. Co do przyjęcia i gościnności to było ono *pierwszorzędne* i zasługuje *na najgorętsze pochwały*. Wątpię, czy w tym samym stopniu moglibyśmy się Szwedom odwdzięczyć w Polsce.

* * *

Co do walki *Garncarek — Petterson* — to nawet prezes międzynarodowego związku bokserskiego (FIB) p. *Söderlund* oświadczył, że był *mocno zaskoczony po ogłoszeniu wyniku tej walki*. Według jego mniemania Garncarek za swój atak i inicjatywę walki *wygrał bezapelacyjnie*, tak, że ogólny wynik meczu powinien *brzmieć 8:8*. Taki wynik przy układzie sił, jaki widzieliśmy na ringu, uważaćby należało za *sprawiedliwy*.

Jb.

Nowy rekord Kalbarczyka.

Warszawa, 14 stycznia. (tel.) Korzystając z doskonałego lodu na jeziorze Kamionkowskiem w Warszawie dwaj nasi czołowi zawodnicy w jeździe szybkiej na lodzie zaatakowali *rekord Polski na dystansie 3.000 m*. Rekord należał do Kalbarczyka i ustanowiony był w r. 1932 w Engelbergu w czasie 5 min. 43.2 sek.

Do próby pobicia rekordu stanęli *Kalbarczyk* i *Dobrzyński*. Próba powiodła się znakomicie, gdyż *obaj zawodnicy uzyskali wynik lepszy od rekordu Polski*, a mianowicie: Kalbarczyk 5:31.4, Dobrzyński 5:34.1.

Pokazy łyżwiarzy śląskich w Warszawie.

Warszawa, 14 stycznia (tel.). Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie zorganizowało w sobotę i niedzielę na swym torze w Dolinie Szwajcarskiej bardzo ciekawe popisy w łyżwiarskiej jeździe figurowej *reprezentacyjnej drużyny zawodników śląskich*. Łyżwiarze śląscy wzbudzili swym występem duże zainteresowanie, ponieważ był to ich pierwszy start w stolicy.

Debiut zawodników śląskich na gruncie warszawskim był jednocześnie najoczywistszym dowodem korzyści płynących z posiadania sztucznego toru. Jeszcze przed kilku laty na Śląsku nie było łyżwiarza, który mógłby równać się z czołową klasą warszawską, a tymczasem obecnie mieliśmy możność zapoznania się z zawodnikami wysokiej marki. Jeśli Warszawa w najbliższym czasie nie będzie miała sztucznego toru, jesteśmy pewni, że za 2—3 lata przodujące miejsce w polskiem łyżwiarstwie figurowej przejdzie do Śląska. Mieliśmy tego pierwszą próbkę podczas mistrzostw Zakopanego, obecnie drużyna śląska zademonstrowała powtórnie swe wysokie walory.

Najlepiej wypadły popisy mistrzyni Polski *Popowiczowej* oraz *Groberta* i *P. Breslauera*, a jeśli chodzi o pary to trudno już dzisiaj faworyzować *Żmudzińskich* przed młodziutką a biecującą dwójką *Kalusów*. Nadto popisywali się młodzi adepci łyżwiarstwa w osobach *Prejsówny, Bzdokówny, Sojki, A. Breslauera, Ziajówny i Żmudzińskiej*. — Pokazy naogół bardzo udatne.

Mecz bokserski Rewera — KPW Lublin 9:5.

Stanisławów, 14 stycznia (Tel.).. Zawody bokserskie między drużynami *KPW (Lublin), a Reverą (Stanisławów)* zakończyły się zwycięstwem miejscowych 9:5. Walki stały naogół na niskim poziomie. Wyniki poszczególnych spotkań były nast: waga musza: *Gerlach* (R) wygrywa niezasłużenie na punkty z Filipkiem (KPW). Waga kogucia: *Szalas* (KPW) wygrywa przez w. o. z Ostrowskim (R). W spotkaniu poza konkurencją *Reder* (R) wygrywa z Szałasem przez techniczny k. o. W wadze piórkowej *Czerwonka* (KPW) zwycięża Kuehnera (R) w pierwszem starciu przez k. o. W wadze lekkiej *Białas* (R) wygrywa niezasłużenie na punkty z Ceglarzem. W wadze półśredniej *Andy* (PKW) zremisowaał z Uderskim (R). W wadze średniej *Ziemiański* (R) wygrywa niesłusznie na punkty z Bierogowojem (KPW). W wadze półciężkiej *Jaworski* (R) zwycięża w pierwszem starciu przez k. o. Woźniaka (KPW). W wadze ciężkiej w walce poza konkurencją *Zasławski* (R) wygrywa z Jatczakiem (KPW) przez techniczny k. o.

Sędziował w ringu p. *St. Tatara*, punktowali Dreher i Korczowski ze Stanisławowa oraz Puchalski z Lublina.

—§o§—

NIEMIECKI ZWIĄZEK BOKSERSKI zwrócił się do zarządu PZB z propozycją przełożenia meczu Polska—Niemcy, projektowanego na 4 lutego w Poznaniu, na maj. Niemiecki Zw. Bokserski tłumaczy to brakiem możliwości uzyskania urlopów dla niektórych zawodników.

MECZ BOKSERSKI W GRUDZIĄDZU. W niedzielę odbył się mecz bokserski pomiędzy Gedanją z Gdańska a miejscowym Związkiem Strzeleckim, zakończony wynikiem remisowym 8:8.

NOWE OSŁABIENIE SEKCJI PIĘŚCIARSKIEJ WARTY Po „dezercji“ z szeregów Warty poznańskiej dwóch pięściarzy Forlańskiego i Polusa, dwóch dalszych pięściarzy nosi się z zamiarem opuszczenia barw klubowych. Jak głosi wersja w kołach pięściarskich Poznania, Majchrzycki i Piłat zamierzają przejść do stołecznej Warszawianki.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Europy.

Budapeszt, w styczniu.

Po długotrwałych targach, trwających kilka lat, dochodzą wreszcie do skutku *mistrzostwa lekkoatletyczne Europy*. Ostatnie a zaarzem decydujące słowo w tej kwestji wypowiedziała *konferencja „europejska“ IAAA*, która obradowała w ub. niedzielę *w Budapeszcie*. Konferencja ta ustaliła nietylko ogólną zasadę przeprowadzenia zawodów, ale również zajęła się opracowaniem *szczegółowego programu* tych interesujących zawodów.

Z siedmiu członków komisji przybyli: *Stankovits* (Węgry), *kpt. Misiński* (Polska), *Pucci i Maini* (Włochy), oraz *dr. v. Halt* (Niemcy), zabrakło jedynie delegata Francji *p. Geneta* i reprezentanta Szwecji *Ekelunda*. Konferencja obradowała przez cały dzień i doszła do bardzo ważnych postanowień.

Postanowiono więc, iż mistrzostwa odbędą się

według programu olimpijskiego

w dniach 7, 8 i 9 września w Turynie. Odrzucono natomiast wniosek *Niemiec* i *Szwecji*, aby mistrzostwa te odbyły się w terminie o tydzień późniejszym.

O ile chodzi o szczegóły programu, to uchwalono, iż jeżeli do konkurencji w skokach i rzutach zgłosi się więcej, jak 12 zawodników, to wówczas będą zorganizowane *eliminacje*, a wogóle do zawodów zgłosić się mogą tylko ci zawodnicy, którzy uzyskają nast. minima: *skok wzwyż* 180 cm., *skok w dal* 680 cm., *skok o tyczce* 360 cm, *trójskok* 13.60 m., *rzut dyskiem* 43 m., *pchnięcie kulą* 14 m., *rzut oszczepem* 58 m.

W biegach na 100, 200 i 400 m. — oraz w biegach przez płotki, o ile zgłosi się 18 zawodników, zostaną zorganizowane przedbiegi i półfinały. W biegu na 800 m. w przedbiegach może startować najwyżej 10 zawodników, w finale zaś 9. W biegu na 1.500 m. liczbę zawodników w przedbiegach ograniczono na 12, podobnie, jak i w finałach.

Uchwalono również

szczegółowy program zawodów

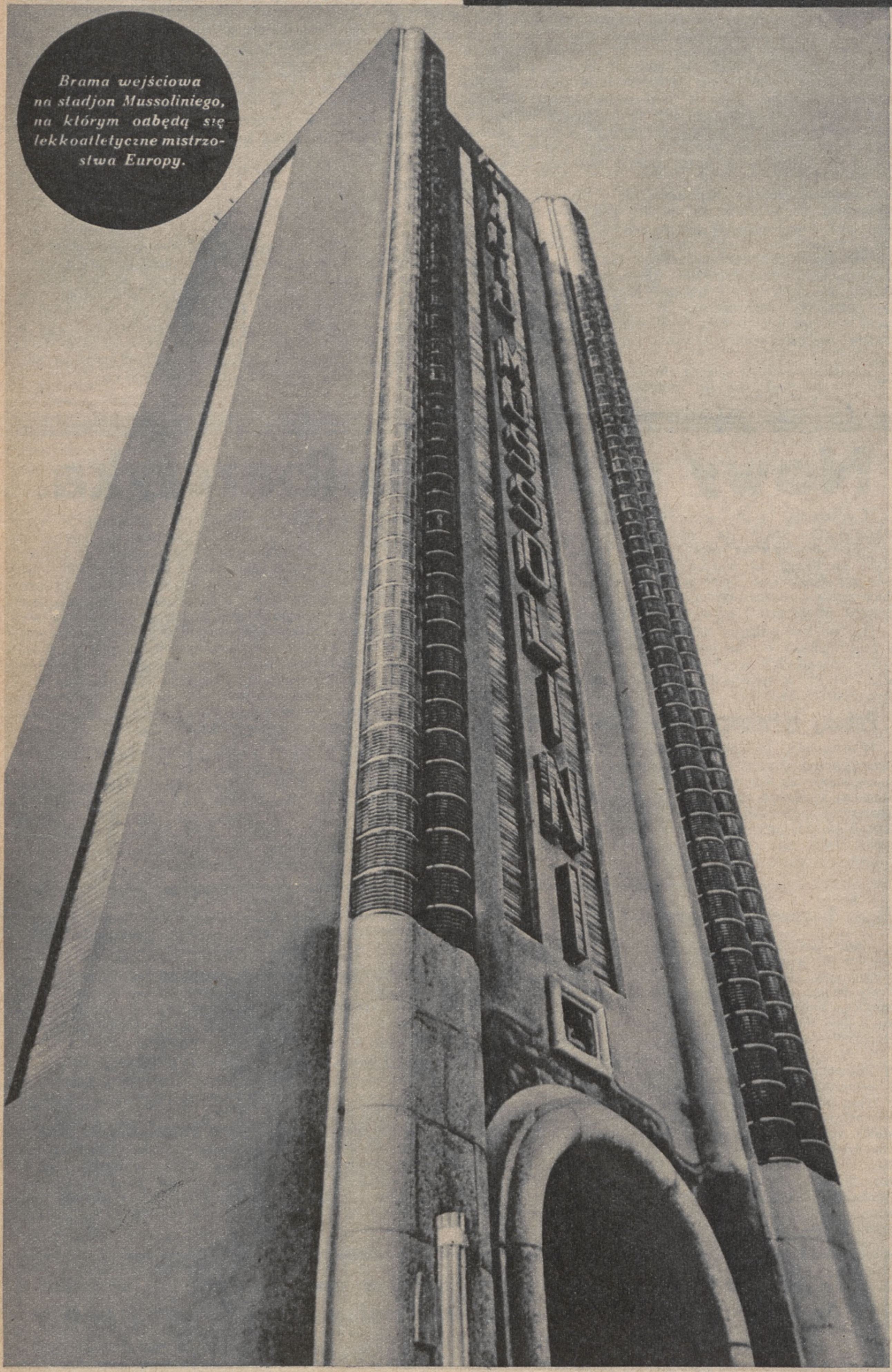
który przedstawia się następująco:

PIERWSZY DZIEŃ przedpołudniem, godz. 10: eliminacje do skoku o tyczce, 10.30: eliminacje skoku wzwyż i rzutu oszczepem oraz przedbiegi na 1.500 m.

Popołudniu, godz. 14-ta: uroczyste otwarcie zawodów, 14.45: skok o tyczce, 15-ta: przedbiegi 100 m. i skok w zwyż. 15.25: przedbiegi na 400 m., 15.50: przedbiegi 110 m. przez płotki, 16-ta: rzut oszczepem, 16.10: międzybiegi 100 m., 16.20: finał 1.500 m., 16.50: półfinały 110 m. przez płotki, 17.10: półfinały 400 m., 17.20: finał 10 km., 18-ta: przedbiegi sztafety 4×100 m.

DRUGI DZIEŃ, przedpołudniem, godz. 10: 100 m. do dziesięcioboju i eliminacje do rzutu dyskiem, 10.30: skok w dal do dziesięcioboju, godz. 11: eliminacje do skoku w dal, 11.10: pchnięcie kulą do dziesięcioboju.

Popołudniu: godz. 13.15: start chodu 50 km., 14.50: skok w zwyż do dziesięcioboju i rzut dyskiem; godz. 14: 400 m., finał 110 m. przez płotki; godz. 14.50: finał 100 m.; godz. 15: finał 400 m.; 15.10: skok w dal; 15.30: przedbiegi 200 m; 15.50: przedbiegi 400 m. przez płotki; 16.10: przedbiegi 800 m. i rzut młotem; 16.30: międzybiegi 200 m.; godz. 16.40: bieg 3 km. z przeszkodami; 17: przedbiegi sztafety 4×400 m.; 17.15: bieg 400 m. do dziesięcioboju; 17.40: międzybiegi 400 m. przez płotki; godz. 18: przybycie zawodników chodu 50 km.



Brama wejściowa na stadjon Mussoliniego, na którym oabędą się lekkoatletyczne mistrzostwa Europy.

TRZECI DZIEŃ, przedpołudniem. Godz. 10: bieg 110 m. przez płotki do dziesięcioboju; godz. 10.20: rzut dyskiem do dziesięcioboju; godz. 10.30: eliminacja trójskoku i eliminacja pchnięcia kulą; godz. 10.50: skok o tyczce do dziesięcioboju.

Popołudniu: godz. 14.20: start biegu maratońskiego; 14.30: finał 400 m. przez płotki; 14.45: finał 200 m.; 14.55: finał 800 m.; 15: pchnięcie kulą; 15.20: finał sztafety 4×100 m.: 16.05: bieg 5 km.; 16.30: bieg 1.500 m. do dziesięcioboju; 16.45: finał sztafety 4×400 m.; 16.50: przybycie uczestników biegu maratońskiego. Godz. 17.20: uroczystości zamknięcia zawodów.

Najbardziej bodaj interesującą kwestją jest

rozdział 100 miejsc

dla zawodników, których *całkowite koszta przybycia i utrzymania opłacają organizatorzy, tj. Włosi.* Po długiej dyskusji uchwalono, iż miarodajnemi będą pod tym względem wyniki, uzyskane w r. 1933, za wyjątkiem biegu 3 km. z przeszkodami, biegu maratońskiego i chodu 50 km.

Sprawa komplikuje się tu przez to, iż kraj do każdej konkurencji może zgłosić dwóch zawodników, wskutek czego zdarzyćby się mógł wypadek, iż tych właśnie dwóch zawodników z jednego kraju, przyjechałoby na koszt Włochów. Wobec tego postanowiono, iż *każdy uczestniczący kraj ma prawo do jednego miejsca*, a szczegółową listę rozdziału ułożyli pp. Stankovits i Misangyi. Plan ten jednak, w myśl postanowienia komisji, pozostał na razie *poufnym*, wiadomo jednakże, iż *Polska* uzyska w myśl tego planu *cztery do pięciu miejsc bezpłatnych*.

Wyniki zawodów będą punktowane. 6 punktów za pierwsze miejsce, 5 za drugie, 4 za trzecie, 3 za czwarte, 2 za piąte, 1 za szóste miejsce, w sztafetach podwójnie. Państwo, które uzyska w punktacji ogólnej najlepszy wynik, otrzyma *nagrodę Mussoliniego*. Zwycięzcy w każdej konkurencji otrzymają złote medale, drudzy i trzeci srebrne, pozostali z szóstki bronzowe.

Zastanawiano się również, czy opłaci się prowadzić oficjalną listę rekordów Europy, przyczem zaznaczyć należy, iż przeciwko temu zaprotestowała międzynarodowa Federacja. Postanowiono więc jednak dla orjentacji notować *najlepsze wyniki* mistrzostw, *bez oficjalnej nazwy rekordów*.

Następne posiedzenie komisji „europejskich“ odbędzie się w czasie Zielonych Świąt w *Turynie*, przyczem komisja ustali ostateczne szczegóły techniczne, oraz przy tej sposobności zwiedzi stadjon turyński.

Przy sposobności pobytu

delegata Polski kpt. Misińskiego

w Budapeszcie, korespondent nasz miał sposobność dowiedzieć się na miejscu szczegółów obrad, specjalnie interesujących Polskę.

Kpt. Misiński w pierwszym rzędzie podkreślił *ofiarność Włoch*, idącą w tym kierunku, aby tylko umożliwić jak największej ilośc zawodników przybycie do Włoch. Związek włoski wystarał się już o *70 proc. zniżki kolejowe dla uczestników zawodów* oraz specjalne ceny w hotelach turyńskich. Kpt. Misiński nie wątpi, iż ulgi te umożliwią przybycie olbrzymiej ilości lekkoatletów i uczynią zawody turyńskie *olbrzymią atrakcją sportową*.

W dalszym ciągu rozmowy kpt. Misiński zapewnił, iż *Polska weźmie udział w mistrzostwach Europy*, przyczem wraz z t. zw. wolnemi miejscami przyjedzie do Włoch *około 12 zawodników*, tzn. ci, którzy uzyskają odpowiednie wyniki, oraz dysponują odpowiedniem doświadczeniem w zawodach międzynarodowych.

Korzystając z pobytu w Budapeszcie, kpt. Misiński przeprowadził *szereg rozmów z kierownikami lekkiej atletyki europejskiej*, nawiązując z nimi bliższy kontakt i starając się o zapewnienie Polsce

szeregu zawodów międzypaństwowych.

— Na razie — mówi kpt. Misiński — próby te są w stadjum *początkowem*, lecz nie należy wątpić, iż obok dotychczasowych przeciwników, jak Czechosłowacja, Węgry, Austrja, Polska zmierzy się z nowemi przeciwnikami.

Po zakończeniu obrad *kpt. Misiński odjechał do Wiednia*, aby porozumieć się z kierownictwem Związku austrjackiego o możliwości meczu *Austrja—Polska*, w roku 1934, oraz ustalić wytyczne współpracy obydwu państw w lekkiej atletyce. *Dr. L. Erdős.*

Migawki z turnieju krynickiego.



VI. Międzynarodowy turniej o mistrzostwo Krynicy zakończył się zwycięstwem Cracovii. Wspaniała nagroda przechodnia powróciła z Wiednia do kraju, aby na rok jeden „zamieszkać" po raz pierwszy w Krakowie. Turniej ten zakończył się dla okręgu krakowskiego *wielkim sukcesem*, gdyż nietylko Cracovia zdobyła mistrzostwo Krynicy, ale i drugi klub okręgu krakowskiego, krynickie *K. T. H. zajęło trzecie miejsce*, wyprzedzając inne kluby czołowe polskie tej miary, co ostatni mistrz Polski *Pogoń i A. Z. S.* (Poznań).

*

Jeśli się zastanowimy nad tabelką mistrzostwa Krynicy, to przekonamy się z niej, że najlepszy stosunek bramek uzyskała *Cracovia (10:3)*, podczas gdy drugi *Währing* ma zaledwie 6:5, a już trzecie K. T. H. ma ujemny stosunek 4:5, jak i Pogoń 3:5. Z zestawienia tego wynika, że Cracovia słusznie zdobyła pierwsze miejsce, gdyż rozporządzała najlepszym atakiem i... co nieoczekiwane może nawet — najlepszą obroną (dotąd jej pięta Achillesowa), skoro utraciła najmniejszą ilość bramek (choć i to trzeba też do pewnego stopnia zapisać na konto zasług częstej ofensywy).

*

Drużyny możnaby scharakteryzować pokrótce następująco. Cracovia poza pierwszym swym meczem, na którym wystąpiła bez Ziętkiewicza i z chorym bramkarzem, każdy mecz następny grała coraz lepiej i była bezwzględnie *najlepszą drużyną turnieju*, tak w linji ataku, jak i obrony. W tej ostatniej linji widoczne największe postępy. Pierwszy atak indywidualnie doskonały. Każdy z trójki reprezentuje coś innego. *Wołkowski* najlepszy „drybler" w Polsce. *Kowalski* tak ofensywnie, jak i defensywnie świetny, ma *największe zrozumienie do gry zespołowej* i niespotykane serce do gry. *Nowak* pozostaje najlepszym *strzelcem*. Wszyscy trzej zamało grają zespołowo i nad tem muszą jeszcze popracować. Miłą niespodziankę sprawił drugi atak.

*

Währing — to drużyna zupełnie *wyrównana*, z doskonałym *Csöngeiem* świetnym przebojowcem i strzelcem, jednym z czołowych graczy reprezentacji Austrji. Wiedeńczycy przewyższali Polaków *zrozumieniem gry zespołowej*, świetnem ustawianiem się i wykorzystywaniem terenu, według nowych przepisów gry.

*

K. T. H. poczyniło *największe postępy*. Jest szybkie, gra kombinacyjnie. Posiada niebezpiecznego strzelca w najlepszym swym graczu Piechocie.

Pogoń wypadła tym razem *blado*, tak w obronie, jak i ataku, gdzie *Sabiński* podtrzymuje reputację. Jest to zapewne chwilowy spadek formy.

*

A. Z. S. Poznań ma ostoję w *Stogowskim i Ludwiczaku*, który jest znacznie lepszy w obronie, niż w ataku. W tej chwili Poznańczycy są może nawet groźniejsi od Lwowian.

F. T. C. było zupełnie słabą drużyną.

*

Najlepszym graczem turnieju był *Csöngei*, następnie a zarazem pierwszym wśród Polaków *Wołkowski*, który też uzyskał najwięcej bramek 5, podczas gdy Csöngei i Nowak uzyskali po 4.

*

Kapitan związkowy P. Z. H. L. p. T. Sachs miał *abonament* na sędziowanie. Na 11 meczy rozegranych w czasie turnieju, sędziował on *8*. Świadczy to najlepiej o *zaufaniu*, jakiem się cieszy tak wśród klubów polskich, jak i zagranicą. Kolegę jego z Warszawy powitał na lodzie oryginalny *kalosz*.

*

„Niemiły zgrzyt" poprzedzający finał, o jakim szeroko pisano, *nie był wcale tragicznym*. Währing, mając dwu chorych graczy, chciał uzupełnić swój skład graczami AZS.-u, rezygnując jedynie z nagrody, a pragnąc grać o pierwsze miejsce w turnieju, przyczem chciał oszczędzać swych graczy przed czekającemi go mistrzostwami we Wiedniu. Cracovia, która grała także w osłabionym składzie pierwszy swój mecz, będąc jeszcze bardziej zmęczoną poprzedniemi meczami, bo grała bez żadnej przerwy w turnieju, nie mogła się zgodzić, aby we finałowej rozgrywce w mistrzostwie grali obcy gracze. W efekcie Währing wystąpił we finale w *ósemkę*.

*

Publiczność turniejowa szybko zorjentowała się, że Cracovia znajduje się w dobrej formie i w niej widziała *jedyną nadzieję* pokonania zagranicy. To też biało-czerwoni zyskiwali z każdym dniem więcej zwolenników, a najgorętsze słowa zachęty dla nich padały z loży reprezentacyjnej.

*

Turniej pozostawił, jak zwykle, *jak najmilsze wrażenie* na wszystkich uczestnikach, tak czynnych aktorach, jak i widzach, choć przyznać trzeba, że dawniej Krynica lepiej była przygotowaną do tej imprezy, która była urządzaną znacznie uroczyściej.



Powyżej fragment z meczu hokejowego Cracovia — Währing, pod bramką Wiedeńczyków. Wiedeńczycy likwidują atak przeprowadzony przez Wołkowskiego (w koszulce w białych pasach). Na lewo zaś drużyna Cracowii, powracająca z treningu wraz z swymi zwolennikami i zwolenniczkami.



Świetna trójka czołowych hokeistów Cracovii, od lewej Nowak, Wołkowski i Kowalski.



Jeden z licznych obrazków, jakie się widzi przed stadjonem w Krynicy przed rozpoczęciem zawodów.

Wieści zagranicy.

Praga, 11 stycznia. Na ostatniem zebraniu czechosłowackiego związku piłki nożnej obradowano nad stworzeniem *lig państwowej mieszanej zawodowców i amatorów.*

W rezultacie obrad postanowiono utworzyć *nową ligę państwową,* w skład której wejdzie *ośm najlepszych klubów zawodowych* oraz finaliści tegorocznego mistrzostwa amatorskiego CSR, tj. *DFC Praga i AFK Kolin.*

Montreal, 14 stycznia. Na tegoroczne mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie Kanada wysyła dwóch znakomitych łyżwiarzy, a mianowicie startować będą *Alex Hurd* (Ontario) *i Franck Stack* (Winnipeg). Znajdują się oni już w drodze do Europy na okręcie „Aquitania“ i wylądują w Oslo w tych dniach.

Oslo, 14 stycznia. Między związkami łyżwiarskiemi *Norwegji i Stanów Zjednoczonych* powstał ostatnio spór. Mianowicie Norwegja zaprosiła na zawody dwóch znanych łyżwiarzy amerykańskich *Taylora i Schroedera.* W chwili, gdy wszystko było przygotowane do wyjazdu tych zawodników, związek amerykański wydał zakaz startu ich w Europie, zrywając umowę z Norwegją.

W odpowiedzi na ten krok Amerykanów *Norwedzy wydali zakaz Sonji Henje wyjazdu do Ameryki* na popisy w jeździe figurowej na lodzie. Odpowiedzią na ten krok Norwegji było zaproszenie znanej łyżwiarki szwedzkiej *Viviany Hulten do Ameryki.* Teraz kolej na Norwegję, która *zaprosiła łyżwiarzy kanadyjskich,* omijając USA.

Oslo, 10 stycznia. Tegoroczne mistrzostwa świata w jeździe figurowej pań odbędą się staraniem *Kristiania Skoite Klub.* Protektorem zawodów jest następca tronu *ks. Olaf.* Zawody odbędą się w dn. 10 i 11 lutego po raz 22 z rzędu (pierwszy raz w r. 1906). Obrończynią tytułu mistrzyni jest Sonja Henie, która tytuł mistrzyni zdobyła przed siedmiu laty również w Oslo.

Mistrzostwa w jeździe panów odbędą się w Sztokholmie, organizuje je Allmänna Skridskoklubb. Odbędą się one po raz 32 z rzędu. Obrońcą tytułu jest Wiedeńczyk *Karol Schäfer.* Protektorem zawodów jest nast. tronu ks. *Gustaw Adolf.*

Mistrzostwa w jeździe parami wyznaczono do *Helsingforsu.* Protektorat nad temi zawodami objął prezydent Finlandji *Pehr Svinhufvud.* Odbędą się one po raz 20 z rzędu. Tytułu bronią Węgrzy *Rotter i Szollas.*

Paryż, 14 stycznia. Międzynarodowa federacja *pływacka* zatwierdziła ostatnio oficjalnie nowe rekordy pływackie, a mianowicie rekord pływaczki japońskiej w pływaniu st. klas. *Hideko Mayehata* na dyst. 200 m. 3:00.8, na 400 m. 6:24.8 i 500 m. 8:03.8, oraz rekord w pływaniu panów na 400 m. na wznak Japończyka *Kiyokava* 5:30.4.

Medjolan, 10 stycznia. Międzymiastowe spotkanie hokeja na lodzie *Wiedeń—Medjolan 3:1* (2:0, 1:1, 0:0).

Davos, 10 stycznia. W Davos rozegrano tegoroczne mistrzostwa narciarskie Anglji. Zawody te organizuje się rokrocznie w Szwajcarji, ponieważ Anglja nie dysponuje odpowiedniemi terenami narciarskiemi. Mistrzostwo w kategorji panów zdobył F. Cameron, w kategorji pań B. Duthie

Zurych, 14 stycznia (tel.). W niedzielę odbyły się w Grindelwald biegi slalomowe narciarskie dla pań, wchodzące w skład międzynarodowych zawodów narciarskich o *mistrzostwo Szwajcarji.*

Najlepszy czas uzyskała *Niemka Käthe Grasegger,* która jednak w drugim biegu z powodu upadku została *wyeliminowana* z dalszych konkurencyj.

Zwycięstwo przypadło w udziale *p. Arx-Vogg* (Szwajcarja) w czasie 1:47,2, 2) Anni Ruegg (Szwajcarja) 1:49, 3) Cranz (Niemcy) 1:50.

Wiedeń, 14 stycznia. Obradujący ostatnio w Wiedniu *Austrjacki Komitet Olimpijski* postanowił na zaproszenie Niemiec na Igrzyska XI Olimpjady w Berlinie *odpowiedzieć potwierdzająco i zgłosić udział Austrji w Igrzyskach.*

Natomiast Austrja nie weźmie udziału w t. zw. Kampfspiele, organizowanych w Niemczech w przerwach między olimpjadami co cztery lata. Powodem abstynencji Austrji są oczywiście względy natury politycznej.

St. Moritz, 14 stycznia. W tych dniach zakończono *turniej tenisowy na hali w St. Moritz.* W finale gry pojedynczej panów pierwsze miejsce zajął *Feret,* bijąc de Stefaniego 8:6, 6:4. W grze pań *Rosambert* pokonała miss Ingram 2:6, 6:2, 6:0. Grę mieszaną wygrała para *Ingram-Gentien,* bijąc parę Rosambert i Brugnon 4:6, 8:6 i 6:3. W grze podwójnej panów *Boussus i Feret* zajęli pierwsze miejsce w. o., ponieważ w przeciwnej parze Borotra-Brugnon, Borotra musiał się wycofać ze względu na kontuzję kolana.

Tilden zwycięża dwukrotnie Vinesa.

Nowy Jork, 14 stycznia. W ub. tygodniu odbyły się w Ameryce dwa sensacyjne spotkania między *Tildenem a Vinesem.* Zawody te z uwagi na fakt startu dwóch tenisistów, którzy dzierżyli tytuł amatorskiego mistrza świata, wywołały *olbrzymie zainteresowanie.* Ogólnie spodziewano się, iż dużo młodszy wiekiem Vines łatwo upora się z zachodzącą gwiazdą Tildena. W praktyce okazało się, iż mimo wszystko Tilden jest ciągle jeszcze lepszy od Vinesa.

Pierwszy mecz rozegrano w Nowym Jorku w *Madison Square Garden* przy udziale kilkunastu tysięcy widzów. Zwyciężył stosunkowo łatwo *Tilden bijąc Vines'a 8:6, 6:3, 6:2.* — Vines tylko w pierwszym secie stawiał ostrzejszy opór Tildenowi, natomiast dwa następne oddał bez większego trudu.

Drugi mecz odbył się w *Filadelfji.* Vines tym razem stawiał większy opór, nie mógł jednak pokonać *Tildena, który mecz wygrał w stosunku 6:3, 8:10, 9:7, 6:3.* Mecz był dużo ciekawszy od meczu nowojorskiego. Vines walczył z uporem, zdając sobie sprawę, iż chodzi tu o jego renomę, jako tenisisty zawodowego. „Big Bill“ pokazał cały zasób swej umiejętności i w czwartym secie zmógł łatwo przeciwnika.

Zawody łyżwiarskie w Davos.

Davos, 14 stycznia (tel.). Na tutejszym stadjonie lodowym odbyły się w niedzielę *międzynarodowe zawody łyżwiarskie* w jeździe szybkiej i figurowej z udziałem elity łyżwiarzy europejskich.

W biegu pań na 1.000 m pierwsze miejsce zdobyła *S. Lie* (Norwegja) w czasie 1:48,1, ustanawiając temsamem nowy rekord światowy na tym dystansie, 2) Lanbeck (Wiedeń) 1,49,9, 3) Lörtad (Norwegja) 1:51,6.

Bieg panów na 5 km.: 1) *Mathiesen* (Norwegja) 8:31,3, 2) Wazulek (Wiedeń) 8:34,6, 3) Bernd Ovensen (Norwegja) 8:36,7.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Finlandczyk *Thunberg* mając 143,23 punkty przed Norwegiem Pedersonem 143,26 pkt. i Mathiesnem (Norwegja) 145,06 pkt.

W jeździe figurowej pań pierwsze miejsce zdobyła Wiedeńka *Landbeck* uzyskując 227,4 pkt., 2) Colledge (Anglja) 207.57 pkt., 3) Deligne (Belgja) 204.10.

W jeździe figurowej panów: 1) *Erdös* (Wiedeń) 225,34 pkt., 2) Linhart (Wiedeń) 205,34 pkt., 3) Vagas (Budapeszt) 203,05 pkt.

Nowy rekord łyżwiarski.

Davos, 14 stycznia. (tel) Na zawodach łyżwiarskich w Davos Wiedeńka *Landbeck* poprawiła swój *rekord światowy* w jeździe szybkiej na lodzie na *500 m. z 51.5 na 51.3 sek.* Drugie miejsce zajęła *Lee* (Norwegja), uzyskując czas 52.6 sek.

12 narodów startuje w zawodach zjazdowych FIS.

St. Moritz, 14 styczia. Do zawodów narciarskich F. I. S. w konkurencjach alpejskich zgłosiło się *12 narodów,* a mianowicie: Niemcy, Austrja, *Polska,* Holandja, Anglja, Francja, Włochy, Japonja, Hiszpanja, Szwecją, U. S. A. i Szwajcarja.

Do zawodów *pań* zgłosiły się państwa: Niemcy, Szwajcarja, Austrja, Włochy i Anglja.

Nie będzie meczu Schmeling—Levinsky.

Nowy Jork, 14 stycznia. W chwili, gdy Schmeling siadał na okręt „Bremen“, by udać się do Chicago na mecz z Kingiem Levinskym, nadeszła z Ameryki od managera Schmelinga depesza, *w której zawiadamia on eksmistrza świata, iż King Levinsky wycofuje się z meczu ze Schmelingiem.*

W miejsce tego spotkania odbędzie się mecz *Schmeling z Stevem Hamasem.* Wymiana ta obniża szanse domagania się Schmelinga na mecz rewanżowy z Carnerą, gdyż Hamas, z pochodzenia Wiedeńczyk, jest niżej notowany na giełdzie światowej od Levinsky'ego i ew. zwycięstwo nad nim nie uprawni jeszcze Schmelinga do walki z Carnerą.

Genua, 14 stycznia. W tych dniach mistrz świata wagi ciężkiej *Primo Carnera odpłynął na okręcie „Conte di Savoia“ do Ameryki,* gdzie w Miami spotka się z *Tommym Loughranem* w meczu o tytuł mistrza świata. Mecz wyznaczony został na 12 lutego.

(*Cic*) *Kanadyjscy hokeiści przybywają odebrać Amerykanom tytuł mistrza świata.*

§0§

Hokej zagranicą.

Londyn, 11 stycznia. Amerykańska drużyna hokejowa *USA Rangers* rozegrała ostatnio w Londynie dwa mecze *z reprezentacją Anglji,* w obydwu uzyskując *wyniki remisowe,* a mianowicie w pierwszym *1:1,* w drugim *0:0.*

Paryż, 14 stycznia (tel.). Amerykańska drużyna hokejowa *USA. Rangers* rozegrała w niedzielę spotkanie z reprezentacyjnym *zespołem francuskim,* które dało wynik *nierozstrzygnięty 2:2* (0:0, 1:1, 1:1).

Praga, 14 stycznia. Kanadyjska drużyna hokejowa rozegrała ostatnio w Pradze dwa spotkania. W pierwszem pokonała łatwo komb. zespół praski 4:0. W drugim natomiast *LTC Praga,* reprezentowany zresztą w większej części przez importowanych Kanadyjczyków, uzyskał *zaszczytny wynik 1:1,* prowadząc przytem przez długi czas, niemal do końca meczu 1:0.

Londyn, 14 stycznia. Angielski Związek hokeja na lodzie *postanowił zgłosić swą drużynę do mistrzostwa świata,* rozgrywanych w Medjolanie. Drużyna ta wystąpi w nast. składzie: Gardener, Erhardt i Borland (rez. Mayes), pierwszy atak: Davey, Fair i Jackson, drugi atak: Nesbitt, Thompson i de Marwicz.

Sztokholm, 14 stycznia. Szwedzki związek hokejowy zdecydował się *nie wysyłać swej drużyny hokejowej na mistrzostwa świata do Medjolanu.* Przyczyną decyzji jest zły stan finansowy związku oraz fakt, iż projektowane tournee drużyny po Niemczech i Szwajcarji, któreby zapewniło fundusze, nie może dojść do skutku.

Semmering, 14 stycznia. (tel) Mecz hokeju na lodzie *Oester. Wsp. Kl.—Mödling 1:0.*

Gdańsk, 14 stycznia. (tel) Wczoraj odbył się w Gdańsku mecz hokejowy pomiędzy polską *Gedanją* a niemieckim *Danziger Schlitschuhclub.* Zwyciężyła *Gedanja 6:2.*

Saskatoon Quakers przybyły do Europy.

Bergen, 14 stycznia. W ub. piątek *przybyła do Bergen kanadyjska drużyna hokejowa Saskatoon Quakers,* która będzie broniła barw Kanady na mistrzostwach świata w Medjolanie. Drużyna składa się *z 12 graczy,* a kierownictwo sprawuje p. *Walker.*

Saskatoon Quakers, mimo, iż pochodzą z małej mieściny Saskatoon, stanowią jednak *najlepszą klasę hokeja kanadyjskiego.* Przed wyjazdem do Europy rozegrali oni 10 spotkań z najsilniejszemi drużynami kanadyjskiemi, ze wszystkich wychodząc zwycięsko.

§0§

Narciarskie zawody graniczne w Wiśle.

Katowice, 14 stycznia (Tel.). W sobotę dnia 13 i w niedzielę 14 bm. odbyły się w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim drugie z rzędu *narciarskie zawody graniczne.* Ze strony Czechów do zawodów w b. r. zgłoszeni zostali narciarze Żupy Beskidzkiej, Svazu i HDW. Śląsk reprezentowali członkowie Śląskiego Klubu Narciarskiego z wszystkiemi oddziałami lokalnemi z Wisły, Koniakowa, Istebnej i Rybnika. Pozatem zgłosili sięw ostatniej chwili narciarze niemieckiego klubu Wintersport-Klub z Bielska, ze strony zaś Czechosłowacji zawodnicy Slavji z Brna.

Protektorat nad imprezą objął woj. śląski *dr Michał Grażyński,* oraz konsul czechosłowacki w Katowicach p. *Prohaska.*

Impreza ta zakończyła się zwycięstwem śląskich narciarzy. Wyniki w sobotę dnia 13 bm. były nast.: bieg 15 km. na zgłoszonych 50 zawodników startowało 33. Pierwsze miejsce zajmuje *Legierski Jan* (SKN Koniaków) w czasie 1:10:24, 2) Haratyk (SKN) 1:11:45, 3) Pokorny (Slavia Brno) 1:12:03, 4) Matuszny (SKN) 1:12:34, 5) Płonka Rudolf (WSK Bielsko) 1:12:35.

Bieg junjorów na dystansie 9 km. Startowało 15 zawodników: 1) *Fiedor* (SKN) 45:31, 2) Wawrzoł (SKN) 47:21, 3) Bathelt (WSK) 47:52, 4) Sikora (SKN) 49:13, 5) Morzoł (SKN).

Niedziela dnia 14 bm.: W drugim dniu zawodów rozegrano przed południem bieg pań na dystansie 8 km., w którym pierwsze miejsce zajęła *Muszalikówna* (SKN Rybnik) 32:31, 2) Rabinówna (SKN) 33:17, 3) Polakówna (AZS Cieszyn) 37:31.

W skokach bezapelacyjnie zwyciężył *Legierski,* zajmując skokami 45 i 43 m oraz notą 222.2 pierwsze miejsce, 2) Pokorny (Slavia Brno) 39 i 44 m — 214.7, 3) Kożdoń (Watra Cieszyn) 39 i 41 m — 207, 4) Tyrna (SKN) 37 i 36 — 192, 5) Haratyk (SKN) 34 i 33 — 180.8.

W skokach junjorów zwyciężył *Morzoł* (SKN) 28 i 24 m — 199.4, 2) Starzyk (Pomorski Klub „Jedność“) 27 i 27 m — 190, 3) Cieślar (SKN) 28 i 30 m — 183.7.

W kombinacji zwyciężył *Legierski Jan,* otrzymując notę 439.7, skoki 36 i 33 m, 2) Pokorny (Slavia) 417.5 — 28 i 38 m, 3) Haratyk (SKN) 404.5 — 29 i 30 m, 4) Drobisz (SKN) 319.6 — 27 i 29 m.

Warunki terenowe miały być bardzo dobre. Widzów zebrało się w oba dni po 1000 osób. Zwycięzca *Legierski* otrzymał nagrodę woj. śląskiego za zwycięstwo w biegu na 15 km, oraz nagrodę prez. m. Katowic dra Kocura za zwycięstwo w skokach. Nagrodę konsula czechosłowackiego p. Prohaski zdobył zawodnik czeski *Pokorny* z Brna.

Bieg zjazdowy w Jaremczu.

Jaremcze, 14 stycznia (Tel.). Wśród wspaniałych warunków śnieżnych i atmosferycznych odbył się w niedzielę zorganizowany przez *KPW* (Stanisławów) narciarski bieg zjazdowy dla panów na trasie 4 km. w Jaremczu. Startowało 28 zawodników. Do mety przybyło 24. — Pierwsze miejsce zajął *Radło* (AZS Lwów), drugie miejsce Lankosz (Delatyn).

KALENDARZYK MIĘDZYNARODOWY NASZYCH PIŁKARZY przedstawia się nast.: 15 kwietnia mecz z Czechosłowacją o mistrz. świata w Pradze, w kilka dni później mecz z Szwajcarją w Zurychu, 23 maja mecz z Szwecją w Sztokholmie, 27 maja mecz z Norwegją lub Danją w drodze powrotnej, 26 sierpnia mecz z Jugosławją w Zagrzebiu, 2 września mecz z Niemcami w Warszawie. Nadto istnieje projekt meczu z Sowietami i Rumunją, przyczem jednocześnie odbyć się ma mecz PolskaB—Łotwa. Zawody z Holandją i Belgją odbędą się w r. 1935.

ODCZYTY Z DZIEDZINY SPORTU wygłoszą w Krakowie w Kolegjum Wykładów Naukowych (Rynek Gł. 39): w poniedziałek dnia 15 bm. red. W. Długoszewski p. t. „Znaczenie wychowania fizycznego“ oraz we środę dnia 17 bm. red. dr A. Obrubański pt. „Piłka — sport mas“.

WALNE ZGROMADZENIE WISŁY W KRAKOWIE wybrało nast. nowy. zarząd: prezes dr Orzelski Tadeusz, wiceprezesi pułk. Wagner, nacz. Bilewicz, mjr. Wachowicz, dyr. Dyduch, członkowie: mjr. Prelicz, dyr. W. Rutkowski, prof. Leszko, dyr. Miliński, Kaleta, Kiliński, dyr. Zacharjas, Alberti, Skotnicki i Borzęcki. Rada Senjorów: prezes dr J. Greger, Kornel Makuszyński, Wlastimil Hoffman, dyr. Dobija, dyr. Kochanowski i dyr. Bieżeńsk. Komisja rewizyjne: inż. Łasiński, Potocki, Kornaś, Kaliciński i Kopeć. W sprawozdaniu ust. zarządu, któremu podziękowano za owocną pracę, podniesiono obok pięknych wyników w narciarstwie w piłce nożnej, nadzwyczajną gospodarkę, która pozwoliła klubowi spłacić 1/3 część swoich zobowiązań, idącą w dziesiątki tysięcy złotych, co jest swego rodzaju rekordem.

WALNE ZGROMADZENIE KLUBU SPORTOWEGO „PODGÓRZE“ wybrało nast. zarząd: prezes starosta dr Wnęk, wiceprezesi dr Niewola i dyr. Bryliński, sekr. Holjat, zast. Holjat II, skarbnik Denhofer, członkowie: prof. Faliszewski, Olechowski, Piekło, Lorek, Klimsza, Jadrowski i Kozioł. Delegaci na walne zebranie Ligi: star. dr Wnęk, dr Ostrowski i Mitusiński.

• D • R • Z • A • Z • G • I •

Piłka nożna na Śląsku.

Katowice, 14 stycznia. (tel) Mimo silnych opadów śnieżnych kluby piłkarskie na Śląsku rozegrały w ubiegłą niedzielę wszystkie przewidziane w swoich terminarzach zawody piłkarskie.

Wyniki w Lidze śląskiej były następujące: *K. S. Chorzów—Koszarawa* (Żywiec) *4:1* (2:0). Mistrz Śląska *Naprzód* (Lipiny) wygrywa z *Czarnymi* (Chropaczów) *9:4* (5:1). Inne zawody dały następujące wyniki: *K. S. Orzeł—„22" Mała Dąbrówka 1:8* (1:5), *Jedność* (Michałkowice)—*Brzeziny Śląskie 5:2* (3:0). *K. S. Bytków—Silesia* (Łagiewniki) *5:0* (3:0).

Zawody towarzyskie: *K. S. Chorzów—K. S. Śląsk Rezerwa 2:2* (1:1).

W Król. Hucie: *Amatorski K. S.—Pogoń* (Katowice) *7:1* (7:0). W Wełnowcu: *K. S. Orzeł* bije *K. S. Dąb 5:4* (3:3). W Bogucicach: *K. E. „20" Bogucice* bije niespodziewanie ligowy zespół *Słowina 3:2* (1:2), *K. S. Odra* (Szarlej)—*Pocztowe P. W. 2:3* (1:2).

W Lidze śląskiej u schyłku rozgrywek prowadzi *K. S. Śląsk* (Świętochłowice), mając przy 11 grach 17 punktów i stosunek bramek 28:11, 2) K. S. Dąb 10 gier 13 pkt. 25:14 bramek. 3) Naprzód (Lipiny) 8 gier, 13 pkt. 30:19.

Zgoda (Bielszowiec)—*K. Ł. Świętochłowice 3:2* (0:0, 2:1, 1:1), *S. M. P.* (Pankownik)—*Silesia II 3:2* (1:1, 1:0, 1:1).

Cracovia—Zwierzyniecki K. S. 6:2 (3:0).

Kraków, 14 stycznia. Zima w obecnym stanie nie jest przeszkodą dla piłkarzy i zapalonych widzów, którzy nie mogą obejść się bez widoku piłki okrągłej. Piękny, słoneczny dzień, ośnieżone i częściowo lodem pokryte boisko, tworzyło wcale dobre zewnętrznie warunki gry. Gdyby nie ślizgawkowe ruchy zawodników, bezsilność w opanowaniu piłki na lodzie, mijającej się przeważnie z upadającym graczem, widowisko byłoby wcale ciekawe, gdyż obie strony siliły się na techniczną i kombinacyjną grę.

Cracovia cyfrowo lepiej grała do przerwy, aczkolwiek miała w swym składzie 4 zawodników ligowych, z których *Mysiak*, jako napastnik, strzelił dwie bramki. Po przerwie w drużynie białoczerwonych pojawili się *Pająk*, cała pomoc oraz *Kubiński, Kisieliński i Zembaczyński.* Przewaga techniczna Cracovii powiększyła się, zagrania kombinacyjne pomocy były ładne. Równocześnie jednak Zwierzyniecki ożywił się i groził często. —

W rezultacie gra po przerwie przyniosła im dwie bramki. Jedną z karnego uzyskał „najweselny" zawodnik Zwierzynieckiego — *Dudek*, drugą pięknie strzelił *Pamuła.* Dla Cracovii bramki uzyskali *Mysiak* i *Kempiński* (po 2) oraz *Seichter* i *Kubiński* (po 1). Zawody prowadził w obecności 400 widzów p. *Gumplowicz.*

Dzień narciarza w Przemyślu.

Przemyśl, 14 stycznia. (tel.) W niedzielę zorganizowano w Przemyślu wielką manifestację narciarską, mającą na celu propagandę narciarstwa wśród najszerszych sfer społeczeństwa. Manifestacja rozpoczęła się *defiladą* przez ulice miasta. Następnie rozegrano *zawody skjöringowe*, których wyniki były nast.: wyścig oficerski: 1) *kpt. Gross* (5 p. s. p.) 1:04.1 za plut. Dudziakiem na „Waśce", 2) por. Malinowski (5 p. s. p.) za plut. Doninem na „Żurku", 3) por. Kaczmarek (5 p. s. p.) za por. Prelicz-Kwintą na „Tundrze".

Wyścig podoficerów: 1) *plut. Wiciak* (5 psp) 1:06 za kpr. Wasielakiem na „Rekinie", 2) kpr. Niedzielski (22 p. a. l.) za por. Szubińskim na „Łasicy".

Wyścig cywilnych: 1) *Richter* (PTN) 1:06 za plut. Kościelą na „Sroce", 2) Neubart (PTN) za kpr. Baremuką na „Tandenie".

Gry sportowe w Krakowie.

Mistrzostwa Krakowa w siatkówce zakończyły się *sensacyjnem zwycięstwem Cracovii,* która pokonała w półfinale osłabioną wyraźnie *Ymcę* (brakiem Stoka i Pasuchy), a we finale *Wawel.*

Wyniki szczegółowe były nast.: Wawel—Sokół 2:0, YMCA—Garbarnia 2:0, Cracovia—Makkabi 2:0. W półfinałach: Cracovia—YMCA 2:1 (15:7, 1:15 i 15:3) oraz Wawel—AZS 2:1 (17:5, 15:9 i 15:10). W finale Cracovia—Wawel 2:0 (15:11, 15:5).

W koszykówce pań o mistrzostwo Krakowa: *Cracovia—Makkabi 24:0* (12:0). Rewanż *Cracovia—Makkabi 25:2* (13:2). Niski poziom.

Półfinały mistrzostw Krakowa w koszykówce męskiej dałynast. wyniki: *YMCA—Sokół 24:17* (7:6). YMCA wystąpiła do tego spotkania bez Stoka i Kukuły i zwyciężyła dobry obecnie zespół Sokoła po b. zaciętej walce, przyczem rozstrzygnęła spotkanie po zdekompletowaniu drużyny Sokoła, spowodowanem ostrą jej grą, w ostatnich minutach gry. W YMCE najlepsi *Czyński, Jaśkiewicz i Paszucha,* w Sokole najlepszy *Kruczek*, strzelec 7 punktów, *Dylewski i Głąb.*

Tarnowski Samson mistrzem okręgu krakowskiego w ping-pongu.

Mistrzostwa okręgu krak. w tenisie stołowym *w konkurencji drużynowej* są już na ukończeniu. Mistrzostwo zdobył tarnowski *Samson* przed Hakoahem.

W niedzielę bawił w Krakowie Samson i rozegrał dwa spotkania o mistrzostwo. W pierwszem zwyciężył *dość szczęśliwie Hakoah 4:3,* a w drugiem również szczęśliwie *Makkabię 4:3.*

Wyniki szczegółowe są nast.: *Samson—Hakoah 4:3.* Szczegółowe rezultaty: Gelbwachs (S)—Frommer (H) 21:9, 15:21, 21:19, Ohrenstein (H)—Seiden (S) 11:21, 21:16, 21:12, Pemper (H)—Klein (S) 18:21, 21:15, 21:17, Buch (S)—Lamer (H) 20:22, 21:18, 21:15, Haubenstock (H)—Gross (S) 21:17, 21:18, Schiff I (S)—Weissblat (H) 21:17, 21:16 i Schmidt (S)—Goldberg (H) 21:15, 21:13.

Samson—Makkabi 4:3. Szczegółowe rezultaty: Gelbwachs (S)—Weintraub (M) 2:0, Fürst (M)—Seiden (S) 2:1, Klein (S)—Hochberg (M) 2:1, Buch (S)—Brandes (M) 2:1, Steinbach (M)—Gross (S) 2:0, Schiff (S)—Rieser (M) 2:0 i Ferber (M)—Schmidt (S) 2:1.

Druga drużyna tarnowska Ż. M. S. uległa Makkabi 4:3, przyczem punkty dla Makkabi zdobyli: *Ferber, Hochberg, Brandes, Fürst.*

Ż. T. S. pokonał niespodzeiwanie *Hagibor 4:3.* Punkty dla Ż. T. S. zdobyli: *Goldfarb, Goldstein, Luftig, Faerber,* dla Hagiboru *Majerczyk, Schmalzbach, Weintraub.*

* * *

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się *indywidualne mistrz. Krakowa,* które w pierwszej rundzie przyniosły szereg *sensacyjnych spotkań.* Mistrz Krakowa Stefaniuk (Wisła) pokonał po zaciętej walce doskonałego zawodnika Hakoahu *Ohrensteina,* zaś *Lublin* (Wisła), który jest duszą swej drużyny w zawodach zespołowych, uległ *Rottmanowi* (Makkabi), *Majerczyk* (Hagibor) pokonał *Riesera* (Makk.), *Hochberg* (Makk.) przegrał z *Berdyczowem* (Hagibor), przyczem miał trzy matchballe, *Brandes* (Makkabi) wygrał z *Frommerem* (Hakoah).

W ZWIĄZKU Z MECZEM PIŁKARSKIM Z CZECHAMI kapitan związkowy PZPN p. Kałuża, postanowił przeprowadzić w Krakowie, Lwowie, Łodzi, na Śląsku i w Warszawie specjalne treningi z czołowymi graczami. Do treningów tych wyznaczono następujących graczy: Kraków — Szumiec, Pająk, Pychowski, Mysiak, Chruściński, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Wilczkiewicz, Ciszewski, Artur, Malczyk, Smoczek, Pazurek, Riesner. Warszawa — Martyna, Bułanow, Szaller, Cebulak, Wypijewski, Szczepaniak, Nawrot, Jachimek. Śląsk — Dziwisz, Badura, Włodarz, Peterek, Urban. Łódź — Król, Karasiak. — Lwów — Albański, Matjas I, Matjas II, Niechcioł, Hanin.

ORGANIZACJĘ MECZU TENISOWEGO POLSKA—SOWIETY powierzył zarząd PZYT klubowi WLTK w Warszawie. Nadto projektowane są mecze z Czechami, Węgrami i Austrją oraz wyjazd czołowych tenisistów na mistrzostwa Francji, Anglji i Niemiec. Sekcja tenisowa Legji projektuje mecze z Racing Clubem, Rot-Weiss i AIK (Sztokholm).

START ZAPAŚNIKÓW POLSKICH NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA W RZYMIE (kwiecień) został zdecydowany. Eliminacje odbędą się podczas mistrzostw Polski 17—18 marca w Łodzi, poczem zorganizowany zostanie obóz treningowy pod kierunkiem zagranicznego trenera, w sprawie którego zarząd PZA zwrócić się ma do szwedzkiego Związku Atletycznego.

LWÓW DOMAGA SIĘ ORGANIZACJI FINAŁÓW MISTRZOSTW HOKEJOWYCH POLSKI. Z okazji pobytu we Lwowie członka zarządu PZHL Sachsa, rozważany był projekt odbycia we Lwowie na torze ośrodka W. F. finałów hokejowych mistrzostw Polski. Odnośne wnioski mają być przedstawione zarządowi PZHL do ewentualnego zatwierdzenia.

NOWE WŁADZE KRAK. OKR. ZW. LEKKOATLETYCZNEGO zostały wybrane na walnem zebraniu okręgu w dniu 14 bm. w Krakowie w składzie nast.: prezes ppłk. Al. Wójcicki, wiceprezesi: pp. Kleinberg, Połuchtowicz i Wł. Długoszewski, członkowie: pp. Rybka, Kozłowski, M. Antosz, J. Katz, J. Kornfeld, mjr. Wilk, dr Haber i Schaschek. Delegatami na walne zebranie PZLA zostali pp. ppłk. Wójcicki i Połuchtowicz, do komisji rewizyjnej weszli pp. dyr. Zajdzikowski, ogn. Moskal i Marszałek.

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGJUM SĘDZIÓW PIŁKARSKICH odbyło się w niedzielę przy udziale 71 uprawnionych do głosowania członków: Nawy zarząd wybrano w składzie: prezes Wieczysty, wiceprez. red. Markus, członkowie zarządu: Tarczyński, Strzelecki, Brezdeń, Maduza, sędziami zasłużonymi mianowano pp.: dr Krajcarka i Bracha.

WALNE ZEBRANIE KIELECKIEGO OKR. KOLEGJUM SĘDZIÓW odbyło się w niedzielę 14 bm. w Częstochowie przy udziale 42 sędziów. Obradom przewodniczył mec. Markowicz. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wywiązała się ożywiona dyskusja nad sprawą rzekomego przekupstwa kilku sędziów Zagłębia Dąbrowskiego. Zebrani stwierdzili jednogłośnie, że zarzut ten jest gołosłowny i zmierza do podważenia autorytetu i zniesienia autonomji kolegjum sędziów. Do nowego zarządu weszli pp. mec. Markowicz, sędzia Miszewski, prof. Hyla, Zaleski i Glajcar. Delegatami na walne zebranie polskiego kolegjum sędziów wybrano mec. Markowicza i Rosenzweiga z Częstochowy oraz Słomczyńskiego, Mazura i Berlinera z Zagłębia. Wkońcu zebrani uchwalili wręczyć odznakę honorową p. Egierskiemu w uznaniu zasług dla OKS.

MECZ BOKSERSKI MIĘDZY REPREZENTACJĄ LUBLINA A WARSZAWSKĄ MAKKABI zakończył się zwycięstwem bokserów lubelskich 11:5.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI W KRAKOWIE. Zamiast zapowiedzianego meczu Hasmonea—Wawel odbyły się w Krakowie zawody „pierwszego kroku", do których stanęli jedynie zawodnicy Wawelu. Wyniki walk były nast.: waga piórkowa: Lewandowski bije na punkty Martusińskiego. W półśredniej Szyper bije przez techniczny k. o. Brosia, dobrze zapowiadającego się boksera. W tej samej wadze Mikołajczyk wygrywa przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Majewskim, a Kromka nokautuje Cyganiewicza, mając nad nim od początku dużą przewagę. W tejże walce Rejowski zwycięża przez poddanie się Nowaka w trzeciej rundzie. W średniej Łypka wygrywa na punkty z Sokołowskim.

Ponadto odbyły się trzy pokazowe spotkania: Chrostek pokonał Tassarka przez poddanie się tegoż w drugiej rundzie. Morawa pokonał Przybylskiego przez k. o. w pierwszej rundzie. Kurka wygrał na punkty z Pieniążkiem. — Sędziował p. Cynka ze Śląska. Publiczności, która przybyła na zapowiedziany mecz z Hasmoneą dość dużo. Pod adresem Hasmonei należy wyrazić zdziwienie, iż w ostatniej chwili wycofuje się z umówionych zawodów, narażając organizatorów za duże straty.

TRÓJMECZ BOKSERSKI GWIAZDA—POLONJA—FORT BEMA w Warszawie dał nast. wyniki: Koro (Gwiazda) wygrywa z Gajkiem (FB) na punkty. Rotholz (G) wygrywa z Wielgasiewiczem (FB) przez nokkaut w trzeciej rundzie. Małecki (P) zwycięża Zukermanna na punkty. Kazimierski (P) wygrywa z Koenigsweinem (G) na punkty. Pasturczak (P) zwycięża na punkty Olszewskiego (FB). Kniga (FB) wygrywa z Łukasiewiczem na punkty. Wichliński (FB) nokautuje w drugiej rundzie Fabisiaka (P). Janczak (P) wygrywa na punkty z Rosenbergiem (G), a Putkowski (FB) wygrywa na punkty z Wisłowieckim (P). Sędziował w ringu p. Kupferstein. — Widzów tysiąc. Ogólnie Polonja miała 4 zwycięstwa, Fort Bema 3, a Gwiazda 2.

PIĘŚCIARZE WARSZAWSKIEJ SKODY odwołali, wskutek braku terminów, swoje tournee po Węgrzech.

LOREK Z ZAKOPANEGO PROWADZI W WILNIE TRENINGI z narciarzami, którzy szykują się do meczu narciarskiego Wilno—Ryga. Treningi cieszą się wielkiem powodzeniem. Wilnianie 25 stycznia startować będą w Rydze, a następnie rozegrają rewanż i na Łotwie budząc ogromne zainteresowanie. Razem z narciarzami Wilna pojedzie do Rygi i Lorek, który startować będzie jednak poza konkursem.

W HOKEJOWYCH ELIMINACJACH DO MISTRZOSTW POLSKI W MECZACH rewanżowych 21 bm. grają w Krynicy KTH—Czarni, we Lwowie Pogoń—AZS Poznań, w Krakowie Cracovia—Lechja i w Wilnie Ognisko—Legja. Zwycięzcy tych rozgrywek, w liczbie czterech, walczyć będą w finałowym turnieju o mistrzostwo Polski w połowie lutego w Zakopanem.

POLSKI ZWIĄZEK ŁYŻWIARSKI otrzymał ostatnio zapewnienie ze strony poselstwa sowieckiego w Warszawie, że zawody polsko-sowieckie w łyżwiarstwie dojdą napewno do skutku w lutym br., przyczem termin ustalony zostanie w najbliższych dniach.

HOKEIŚCI CRACOVII otrzymali zaprosenie na wzięcie udziału w turnieju międzynarodowym w Kralowe Pole (Czechosłowacja) 20—24 bm.

GRY SPORTOWE W BIAŁYMSTOKU. W sali KPW Ognisko odbyły się gry o zimowe mistrzostwa koszykówki. W pierwszem spotkaniu drużyna Jagiellonja pokonała Ognisko w stosunku 20:9. W drugiem spotkaniu Jagiellonja zwyciężyła nieoczekiwanie, dopiero po dogrywce osłabioną Makkabi w stosunku 15:12, 2:3. Po tem zwycięstwie drużyna BKS Jagiellonja zdobyła mistrzostwo Białegostoku i zakwalifikowała się do finału o mistrzostwo okręgu, wraz z WKS KOP Osowiec. Zwycięzca tego meczu reprezentować będzie Białystok w rozgrywce o mistrzostwo Polski o puhar PZGF.

Z rozgrywek hokejowych.

Katowice, 14 stycznia (Tel.). W A klasie hokeju śląskiego rozegrane zostały spotkania pomiędzy najgroźniejszemi rywalami a mianowicie *K. H. Siemianowice a Śląskim Klubem Hokejowym* z Katowic. Mecz zakończył się z wynikiem bezbramkowym *0:0.* W spotkaniu rezerw tych drużyn *Ś. K. H.* (Katowice) zwyciężyła *Siemianowice 2:1.*

W zawodach o mistrz. kl. B najbardziej interesującem było spotkanie sekcji hokejowej *K. S. Pogoń* (Katowice) — *„09" Mysłowice,* które zakończyło się wynikiem *remisowym 2:2* (1:0, 1:0, 0:2). Również *Silesia* (Giszowiec) zremisowała z czeskim *DSV. (Trzyniec) 1:1* (0:0, 1:0, 0:1).

Przemyśl, 14 stycznia (tel.). Mistrz. kl. B *Polonja — Junak* (Drohobycz) *7:3* (1:1, 1:1, 5:1). Bramki dla Polonji strzelili: Żebaczyński (4), Zbyszewski (2) i Kałamarz.

Drugi mecz *Czuwaj — Junak* został odgwizdany jako w. o. dla Czuwaju, ponieważ drużyna drohobycka przybyła na tor z opóźnieniem. Zaznaczyć jednak należy, że zawody Polonja — Czuwaj zakończyły się o godz. 13.45 a zawody Czuwaj — Junak wyznaczone były na godz. 14.15 na drugim końcu miasta, tak że przedostanie się drużyny w tak krótkim czasie było wprost niemożliwem.

Zakopane, 10 stycznia. Mecz towarzyski między *kombinowaną drużyną klubów warszawskich* (Legja, AZS, Warszawianka) a *reprezentacją drużyn hokejowych Zakopanego* zakończył się zwycięstwem *Warszawiaków 7:3* (2:1, 4:1, 1:1). Sędziował *prok. Kulej.*

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, iż mecz towarzyski *Sokół* (Zakopane)—*Gimnazjum im. Czackiego* (Warszawa), rozegrany w dniu 7 b. m., zakończył się zwycięstwem Sokoła 7:3, a nie gimnazjalistów, jak to przez pomyłkę podaliśmy w poprzednim numerze.

Zakopane, 14 stycznia (tel.). Mecz towarzyski *Sokół* (Zakopane) — *Wisła* (Zakopane) *8:0* (2:0, 3:0, 3:0). Bramki strzelili: Wowkonowicz (4), Koprowski (2) i Góralczyk (2). Sędziował p. Oppenheim jr.

Bydgoszcz, 14 stycznia (tel.). W niedzielę odbyły się zawody hokejowe o *mistrzostwo Pomorza* pomiędzy toruńskim Kl. Sportów Zimowych a bydgoskim K. S. (Polonja) z wynikiem *2:1* (0:0, 1:0, 1:1). Poziom drużyn równorzędny. Gra prowadzona była w ostrem tempie, a nieraz brutalnie. Pierwsza tercja upływa bezbramkowo. W 10 min. drugiej tercji pada pierwsza bramka dla TKSZ. strzelona przez *Osmańskiego.* W trzeciej tercji w 3 min. Polonja wyrównuje przez *Orlicza.* W 12 min. TKSZ. uzyskuje przez Osmańskiego zwycięską bramkę.

Zakopane, 9 stycznia.

We wtorek rozegrano na zakopiańskim torze *dwa ważne konkursy* w programie dorocznych zawodów konnych pod Gewontem. Konkursy te to konkurs szybkości o nagrodę *posła red. Marjana Dąbrowskiego* i konkurs jeźdźców cywilnych o nagrodę im. *„Ilustrowanego Kuryera Codziennego“*. Uzupełnieniem tego bogatego programu były, jak zwykle *skjöringi*, urozmaicone skiskjöringiem góralskim.

Konkurs im. posła M. Dąbrowskiego.

Konkurs szybkości zebrał na starcie *40 koni*. — W konkursie tym chodziło przedewszystkiem o uzyskanie jaknajwiększej szybkości, przyczem wszystkie błędy przeliczane były na czas (jeden błąd — 15 sekund). Dystans biegu wynosił 850 m, przeszkód było 14 wysokości 130 cm, szerokości ok. 4 m.

Pierwsze miejsce uzyskał *por. Dmowski* (13 d. a. k.) w czasie 1:49.2 na klaczy „Titina II“, 2) por. Rojcewicz (2 p. uł.) na koniu „The Hoop“ 1:49.4, 3) rtm. Skupiński (8 p. s. k.) na klaczy „Miła“ 1:49.8, 4) por. Dąbski-Nehrlich (7 d. a. k.) na koniu „Przybysz“ 1:52.4, 5) por. Nowak (7 p. a. c.) 1:53.2 na klaczy „Odra“, 6) por. Żelewski (8 p. uł.) na koniu „Zgrabny“.

Konkurs jeźdźców cywilnych o nagrodę „I. K. C.“.

Znacznem urozmaiceniem zawodów zakopiańskich był konkurs o nagrodę „IKC.“ zastrzeżony wyłącznie dla jeźdźców cywilnych. Dystans konkursu wynosił ok. 450 m, przeszkód ustanowiono 10 wysokości 110 cm, szerokości ok. 3 m. Pierwsze miejsce w tym konkursie zajął *p. Z. Gawlik* (Krak. Klub Jazdy Konnej) na koniu „Markiz III“, drugie zaś senjor polskiego jeździectwa cywilnego dyr. *Wilhelm Schön* (Śląski Klub J. K.) na koniu „Dorian“.

Po zakończeniu konkursów odbyła się *dekoracja zwycięzców*, której dokonał fundator nagród *poseł Marjan Dąbrowski* w otoczeniu członków jury z gen. Römmlem na czele.

Skjöringi.

Zakończeniem tego dnia zawodów były trzy gonitwy *„za włókiem“*. W pierwszej — w skiskjöringu — zwyciężył *Łukaszczyk* za kpt. Rozwadowskim na koniu „Hering“, przed Ochotnickim za inż. Pomernackim na „Podolance“ i Mietelskim za por. Strzeleckim na „Fantazji“.

W drugiej gonitwie — skjöringu — zwyciężył *Schindler* za „Adonisem“, drugie miejsce zajął por. Rojcewicz za „Turczynką“, trzecie por. Sikorski za „Wisienką“.

Ostatni punkt programu to *gonitwa góralska*, w której zwyciężył *Łukaszczyk* za Malisiewiczem na „Głonoju“, 2) Stopka za Stopką na „Lopku“, 3) Kuś za „Kabaretem“. Zwracał uwagę fakt, iż jeźdźcy góralscy, mimo, iż jechali bez siodeł i strzemion świetnie panowali nad końmi.

Zawody odbyły się przy pięknej pogodzie, publiczność tłumnie zapełniła trybuny.

W.

„Bez pracy, nie będzie kołaczy“

Mistrzowie narciarstwa wolą... nie trenować.

Kraków, 14 stycznia.

Jesteśmy teraz świadkami wcale ostrej — a co najważniejsze — zgodnej, a więc zapewne niepozbawionej słuszności, krytyki *pod adresem naszych „asów“ narciarskich w Zakopanem*. Widocznie coś się tam w ostatnich czasach *popsuło* i to bynajmniej nietylko w tym sezonie, ale już w ciągu kilku lat ostatnich, w których poziom wyników zaczął się *dosyć gwałtownie obniżać*.

Nasza opinja sportowa nigdy właściwie nie robiła zarzutów reprezentantom naszego narciarstwa, którzy na zagranicznych występach nie spisywali się ostatnio najlepiej. Jest to zrozumiałe dlatego, ponieważ wyniki w narciarstwie zależne są od tysiąca okoliczności. W wielu też wypadkach, szukano wręcz usprawiedliwienia takiej czy owej klęski. Niemniej jednak opinja sportowa, przynajmniej pod jednym względem musi być spokojną, a mianowicie: czy ze strony zawodników zostało zrobione wszystko, co do nich należy. Dotyczy to nietylko odpowiedniego hartu moralnego podczas samych zawodów, ale przedewszystkiem odpowiedniego przygotowania się do występów, drogą solidnej zaprawy i treningu.

Otóż tu właśnie — ostatnie wypadki udowodniły, że pod tym względem

wszystko jest do zarzucenia naszym „asom“.

Nie chodzą na treningi, uchylają się od startu, nie korzystają z takich sposobności, jak obecność sprowadzonego z zagranicy specjalisty trenera itd.

O ile tej demoralizacji nie zarządzi się odpowiedniemi środkami, pięknie rozwijające się narciarstwo zakopiańskie *znacznie szybciej może utracić swą hegemonję* na tle ogólno-polskich stosunków, niż się to naogół przypuszcza. Nie trzeba zaś chyba podnosić, z jaką to będzie szkodą dla naszych



Powyżej od lewej: 1) mistrzyni Polski E. Popowiczowa, która zajęła 3 miejsce w międzynarodowem mistrzostwie Zakopanego, 2) trener fiński Lappalainem, 3) Węgierka Baby Weinwurm w efektownej ewolucji na torze zakopiańskim.

wystąpień reprezentacyjnych poza granicami kraju. Tam Polska zdołała już wywalczyć sobie poważne imię, a jednak *bardzo łatwo stracić je można*.

Powodem, który szybciej, niż inne, wpływa na odpadanie naszych czołowych zawodników od potrzeb sportu, są ich *zatrudnienia w nauczaniu jazdy na nartach*. Nauczanie to dozwolone jest przez przepisy Międzynarodowej Federacji. Nasi zawodnicy, nie tracąc praw amatorskich są w istocie przepisów amatorami i mogą startować. Z drugiej jednak strony, nauczanie jazdy na nartach *zabiera im czas konieczny dla treningu i startu i powoduje spadek klasy*.

Na rzeczy te zwracał już uprzednio uwagę kapitan sportowy P. Z. N., wskazując na konieczność odpowiedniego ujęcia nauczycieli narciarstwa. Podkreślał on, że przez pozostawienie tej sprawy odłogiem, można doczekać się skutków *jak najgorszych*. Jak dowiadujemy się — Związek Narciarski *przystępuje do energicznego załatwienia tej sprawy*.

Środowisko zakopiańskie góruje bezwzględnie nad innemi środowiskami narciarskiemi Polski i tu bodaj tkwi *poważne niebezpieczeństwo*. Nie mając w kraju konkurencji, nasze

Z NASZEJ STOLICY



Na lewo: Uciążliwy marsz zawodników na start skoczni na Krokwi w Zakopanem.

„asy" narciarskie nie odczuwają bezpośredniej potrzeby podciągnięcia swych wyników, gdyż wiedzą, że w każdej chwili poradzą sobie z obcymi zawodnikami. Zupełnie jednak inaczej wygląda, gdy najlepsi nasi zawodnicy *startują zagranicą.* Tu biorą teraz — otwarcie mówiąc — *zwyczajne lanie, które ujmę przynosi polskiemu narciarstwu.*

Narciarstwo nasze stać niewątpliwie na znacznie lepsze wyniki, niż te, które w ostatnich latach były osiągane w porównaniu z zagraniczną konkurencją. Trzeba jednak pracować i to pracować bardzo usilnie, gdyż zagranicą nikt nie zasypia gruszek w popiele i każdy solidnie przygotowuje się do międzynarodowych spotkań.

Celem odpowiedniego przygotowania naszych zawodników do występów zagranicznych, a przedewszystkiem celem wczesnego zabrania się do pracy przedolimpijskiej, zorganizował Związek Narciarski w Zakopanem *„Centrum Wyszkolenia"*. W okresie suchej zaprawy szło ono bardzo dobrze i dało rzeczywiście naszym zawodnikom *konieczny fundament treningu.* Skutek był tem lepszy, że centrum połączone było z akcją dożywiania zawodników. Prawie wszyscy osiągnęli znaczną sprawność fizyczną i na zaprawie *wiele zyskali,* co wyraziło się choćby w tem, że przybrali na wadze przeciętnie do 3 kg.

Wszystko to jednak

zostało właściwie zmarnowane

z chwilą, gdy w Zakopanem rozpoczął się *„wielki" sezon zimowy.* Każdy zawodnik stanął do pracy, jako *nauczyciel narciarstwa,* starając się wszelkiemi sposobami wyzyskać okres „kosby". Sytuacja ta zbiegła się z akcją Związku Narciarskiego *w kierunku zorganizowania w Zakopanem szkoły narciarskiej dla początkujących.*

Szkoła ta, urządzona według wzorów zagranicznych miała oczywiście zatrudnić także naszych „asów", ale w sposób, któryby *nie przeszkadzał ich treningowi i możliwościom startu.* Powstał jednak na tem tle spór, w wyniku którego zawodnicy

znaleźli się poza szkołą,

ale *też i poza treningiem,* który właściwie zneglizowali zupełnie.

Jakże w porównaniu z tą sytuacją wygląda praca *w Niemczech.* Tam związek niemiecki zebrał wszystkich zawodników razem, dał im trenera, i stworzywszy grupę olimpijską, spodziewa się, że zdoła ich podciągnąć do *poziomu godnej reprezentacji narciarstwa niemieckiego.*

U nas w Polsce akcję taką rozpoczęliśmy jeszcze wcześniej, ale niestety — sposób myślenia naszych zawodników, tudzież układ organizacyjny stosunków w Zakopanem, *uniemożliwił przeprowadzenie tego zamiaru.* A przecież olimpjada w r. 1936 ma się odbyć na *terenie niemieckim.* My zaś przygotowywać się chcemy do niej *przynajmniej dwa lata, aby godnie* na tem terenie reprezentować barwy polskiego narciarstwa.





Centrum Wyszkolenia w Zakopanem, które postawiło względem zawodników pewne wymagania, ujawniło wiele rzeczy, znane dotychczas jedynie z pogłosek, na które jednak nie posiadano dowodów. Oto w latach poprzednich podnosił się stale ze strony zakopiańskich sfer narciarskich

powszechny krzyk o zagranicznego trenera.

Trenera takiego związek *uzyskiwał,* wysyłany on bywał do Zakopanego i z trenera tego niestety korzystano w bardzo małym zakresie. Biegał on z kilkoma bardziej ambitnymi zawodnikami i na tem kończyła się jego akcja, tak bardzo kosztowna dla Związku. Dziś kierownictwo Centrum Wyszkolenia ma te wszystkie sprawy pod swą *bezpośrednią obserwacją.* Jaskrawo też okazał się stosunek zawodników do zagranicznego trenera, przy przyjeździe do Zakopanego słynnego biegacza fińskiego *Lappalainena,* którego udało się Związkowi do Zakopanego pozyskać. Na trening przychodzili zawodnicy w liczbie *daleko mniejszej od ilości palców u jednej ręki,* co oczywiście *nie może mieć najmniejszego efektu,* tembardziej, że najlepsi zawodnicy od startu *uchylili się zupełnie.*

Otóż nie ulega wątpliwości, że

tak dalej być nie może.

Sytuacja Zakopanego w stosunku do ogółu zorganizowanego narciarstwa jest właściwie *paradoksalna.*

(Dokończenie na str. 10-tej).

SPORTÓW ZIMOWYCH



Jury zawodów konnych w dn. 9 b. m. w Zakopanem. Stoją od lewej: rtm. Kon, członek Zarz. Małop. K. J. K., rtm. Jacyna, sekretarz M. K. J. K.; fundator nagród w konkursie szybkości jeźdźców cywilnych poseł, red. Marjan Dąbrowski; dyr. Zangen, wiceprezes M. K. J. K.; insp. armji gen. Rómmel, prezes M. K. J. K., oraz p. Jamonnt, prez. Kom. Sport. zarządu miasta i Uzdrowiska Zakopane.



Powyżej: zwycięzcy konkursu im. „I. K. C." w Zakopanem, na pierwszym planie p. Z. Gawlik (K. K. J. K.) na „Markizie" i dyr. W. Schön (Śl. K. J. K.) na „Dorianie". Poniżej: fragment z góralskich gonictw skiskjöringowych. Malisiewicz na popularnym koniu „Lopek" jedzie bez strzemion i siodła.



Poniżej: zwycięzcy konkursu otwarcia. Na pierwszym planie por. Dąbski-Nehrlich, który na trzech koniach zdobył trzy nagrody, w tem pierwszą nagrodę obok niego por. Nowak i por. Dmowski.



Na potrzeby sportowe Zakopanego łoży Związek *bardzo poważne fundusze, pochodzące od wszystkich narciarzy Polski.* Zrozumiałem jest, że najlepszy ośrodek o charakterze reprezentacyjnym musi być popierany i musi dostawać więcej, niż inny. Zrozumiałem jednak także jest, że w interesie ogólnym, Związek *nie chce dopuścić do marnotrawienia funduszy*, przez wrzucania ich poprostu do studni bez dna. Takie są przyczyny, dla których Związek już teraz zastanawia się, czy *warto sprowadzić innych trenerów*, jak to było zamierzone (do skoków i do biegów zjazdowych), oraz czy w istniejących warunkach *doprowadzać do skutku wyjazdy zagraniczne.*

Przypuszczać jednak trzeba, że wśród naszych zawodników nastąpi

zmiana zapatrywań na te sprawy.

Ambicja zawodników zakopiańskich jest *bardzo duża.* Ostatecznie przyjść oni muszą do wniosku, że nie sztuka wygrywać w Polsce, gdzie nikt nie zagraża. Wielkim natomiast wstydem jest brać lanie od *zawodników zagranicznych*, nie zawsze lepszych fizycznie, a rzadko kiedy lepszych techniką i taktyką. Dziś jednak poziom wyników sportowych w narciarstwie jest tak wysoki, *że bez pracy, treningu i zaprawy — mowy niema o dorównaniu dobrej klasie zagranicznej.* Jeśli w sferze naszych zawodników zapanują z powrotem pojęcia prawdziwie sprtowe, to spokojni możemy być o los przyszłych startów. Jeśli będzie inaczej, to kto wie istotnie, *czy warto iść na rozbudowany program wyjazdów zagranicznych*, który Związek zamierzył.

f.

Na dobrej drodze w narciarstwie zakopiańskiem

Zakopane, 14 stycznia (tel.). W niedzielę odbyła się w Zakopanem konferencja między kapitanem PZN. p. *St. Faecherem* a zawodnikami w sprawie dalszych treningów. Konferencja ta przyniosła *pozytywne rezultaty*, zawodnicy bowiem, po udzieleniu szeregu wyjaśnień postanowili *przystąpić zpowrotem do treningów.* W celu podniesienia klasy skoczków zostanie do Zakopanego w najbliższym czasie sprowadzony *trener do skoków z Norwegji.*

Jak więc widzimy, spór między kierownictwem wyszkolenia a narciarzami został zlikwidowany *ku pożytkowi ogółu.* Okazuje się więc, że wieści, które dotarły do opinji publiczności były *przejaskrawione*, nie było mowy o złej woli zawodników. Zatarg został stosunkowo łatwo zlikwidowany, dzięki osobistej interwencji kapitana związkowego.

Można obecnie mieć nadzieję, iż stosunki w obozie wyszkoleniowym w Zakopanem zmienią się *na lepsze* i że narciarstwo polskie zpowrotem osiągnie te wyniki, jakie osiągało po inne lata. Oczywiście wyniki te możliwe są do osiągnięcia jedynie przy skupionej, energicznej współpracy wszystkich zainteresowanych a więc zarówno kierownictwa PZN., jak i wszystkich a przedewszystkiem czołowych zawodników.

Stanisław Marusarz (SNTT) triumfuje w zawodach o „Memorjał ś. p. Wóycickiego".

Zakopane, 14 stycznia (tel.). W sobotę i niedzielę odbywały się tu doroczne zawody narciarskie, stanowiące jedną *z najpoważniejszych imprez zimowych Zakopanego.* Program tej imprezy obejmował bieg seniorów na 15 km. w konkurencji otwartej i złożonej, bieg juniorów na 8 km. również w dwu konkurencjach, bieg na 30 km. oraz bieg pań na 4 km. na trasie o charakterze zjazdowym. Charakter trasy, którą wyznaczyli pp. *Zdyb* i *Górski*, był płasko podbiegowy z kilkoma fragmentami o charakterze norweskim.

Zawody powyższe zakończyły się *zwycięstwem generalnem St. Marusarza*, który zajął pierwsze miejsce w konkurencji złożonej seniorów i wyróżnił się wysoką notą od reszty zawodników, a w biegu mimo choroby uzyskał świetny czas.

Innego rodzaju sukcesem może poszczycić się znowu *sekcja narciarska Wisły*, która poza zwycięzcą zawodów zajęła *największą ilość czołowych miejsc*, udawadniając, iż dysponuje *potężną ilością utalentowanych zawodników* tak, iż trudno dziś sobie wyobrazić jakiekolwiek zawody w narciarstwie zakopiańskiem *bez udziału zawodników Wisły.*

Pewnego rodzaju dziwną niespodzianką jest może *słabe miejsce mistrza Polski Łuszczka w biegu na 15 km.*, w którym zajął *16-te miejsce*, lecz jeśli się stwierdzi, iż zawodnik ten, na skutek swej małej wagi, nie może długi czas utrzymać się w dobrej formie, to jeszcze można przypuszczać, iż okres ten dla Łuszczka dopiero w późniejszym okresie tego sezonu nadejdzie. Doskonałe miejsca zajęli zawodnicy Wisły: *Michalski* i *Orlewicz*, wykazując pierwszędny talent w biegu, a więc w konkurencji, w której dotychczas zawsze ustępowali czołowym zawodnikom SNTT.

Również i w konkursie skoków poza pierwszem miejscem Marusarza *zawodnicy Wisły ukazali się na czołowych miejscach*, a w konkursie skoków indywidualnych nawet *triumfowali w całej pełni, zdobywając dwie pierwsze lokaty.*

Na specjalne podkreślenie zasługuje *talent zwycięzcy konkurencji juniorów*, którym okazał się *młody zawodnik Wisły, Bochenek, przewyższający znacznie swoich rywali.* Sympatyczny ten zawodnik, po dalszym sumiennym jak dotychczas treningu, może w krótkim bardzo czasie wejść *do elity naszych narciarzy.*

Wyniki biegu na 15 km.

1) *Marusarz* Stanisław (SNTT), czas 1:09.43, 2) Michalski Stanisław (Wisła) 1:13.07, 3) Orlewicz (Wisła) 1:13.29, 4) Skupień Stanisław (SNTT) 1:14.20, 5) Sitarz (Wisła) 1:14.29, 6) Nowacki (Wisła) 1:16.12, 7) Stopka Michał (Sokół) 1:15.23, 8) Wowkonowicz (Sokół) 1:17.03, 9) Gnojek Jan (SNTT) 1:17.20, 10) Bursa Józef (Sokół) 1:18.13, 11) Woyna (AZS Gdańsk) 1:18.24, 12) Rzepka Adam (Sokół) 1:19.49, 13) Motyka Juljan (Sokół) 1:19.51, 14) Skupień Jan (SNTT) 1:20.17, 15) Pisiak Teodor (Strzelec) 1:20.28. Startowało ogółem 52 zawodników.

W biegu juniorów.

1) *Bochenek* Jan (Wisła) 52 min. 51 sek., 2) Zubek Józef (SNPTT) 52.57, 3) Wawrytko Stanisław (Sokół) 53.56, 4) Walczak Jan (Wisła) 56.43, 5) Gołębiowski (Strzelec) 56.54, 6) Stopka Józef (Sokół) 56.58, 7) Mieczyński (Sokół) 58.01, 8) Walczak Stanisław (Wisła) 58.06, 9) Tatar Władysław (Wisła) 1 godz. 53 sek., 10) Motyka Franciszek (Sokół) 1 godz. 1 min. Startowało ogółem 42 zawodników.

Karpiel zwycięzcą w biegu na 30 km.

1) *Karpiel* Stanisław 2 godz. 46 min. 01 sek., 2) Motyka Zdzisław (Sokół) 2,46.45, 3) Pradziad Stanisław (Strzelec) 2,55.25, 4) Czech Władysław (Sokół) 2,57.06, 5) Mamcarz Piotr (Wisła) 3,04.06, 6) Bigosz Kazimierz (Wisła) 3,13.34. W biegu tym startowało 10 zawodników, z których *Zdzisław Motyka* osiągnął b. dobrą formę.

W biegu pań.

1) *Stopkówna* Zofja (SNPTT) 15 min. 28 sek., 2) Dawidek Stefanja (Strzelec) 23.41, 3) Gutówna Helena (Strzelec) 24.13. Poza konkursem Merlińska Marja uzyskała drugi czas dnia. Zaznaczyć należy, że Chotarska Anna ze Strzelca uległa wypadkowi na trasie tak, że z biegu się wycofała, zaś Bronisława Staszel-Polankówna ze Sokoła nie startowała.

Skoki.

Zakopane, 14 stycznia (tel.). W drugim dniu zawodów o memorjał ś. p. por. Wóycickiego odbył się *konkurs skoków otwartych.*

Startowała tu *elita skoczków zakopiańskich* na Krokwi, gdzie zainteresowanie imprezą było bardzo silne, gdyż zebrało się tam, mimo konkursów hippicznych, około 2.000 osób. Skoków oddawano po dwa.

Wyniki skoków do biegu złożonego były nast.: I-sze miejsce zajął *Marusarz* Stanisław (SNTT), nota 459.2, 2) Łuszczek Izydor (Wisła) 388.7, 3) Sitarz Józef (Wisła) 387.1, 4) Orlewicz (Wisła) 364.2, 5) Bursa Józef (Sokół) 362.5, 6) Dawidek Tadeusz (Strzelec) 326.5, 7) Gut Stanisław (Sokół) 320.1, 8) Mieszczak (Strzelec) 306.6, 9) Rzepka Adam (Sokół) 289.3.

W konkurencji do biegu złożonego juniorów: 1) *Bochenek* Jan (Wisła) 425.1, 2) Zubek Jan (SNTT) 395, 3) Wawrycko Stanisław (Sokół) 387.2, 4) Mieczyński (Sokół) 359.6.

Konkurs skoków otwartych.

Wyniki konkursu skoków indywidualnych są nast.: 1) *Kolesar* Piotr (Wisła), nota 206.5, długość 55½ i 54½, 2) Bochenek Jan (Wisła), 190.7, 50.49, 3) Mateja Piotr (Sokół), 175.1, 46, 41½, 4) Bursa Józef (Sokół), 175, 44, 42½, 5) Łuszczek Izydor (Wisa) 170.9, 63 i 60 z upadkiem, 6) Słowik Michał (Wisła), 148.3, 39 i 39, 7) Serafin Roman (Sokół), 118.3, 45 z upadkiem i 43, 8) Gutt Stanisław (Sokół), 116.7, 42½ i 42, 9) Dawidek Tadeusz (Strzelec), 116.5, 42 z upadkiem i 43, 10) Mieczyński (Sokół), 113.1, 39 i 39 z upadkiem.

W tej konkurencji *przedłużono rozbieg o 10 m. Najdłuższy skok dnia uzyskał Łuszczek Izydor* (63 m.), oraz *Marusarz Stanisław* (63 m.), jednakowoż z podpórką, następnie się wycofał.

Zaznaczyć należy, że Marusarze Andrzej i Jan w konkurencjach tych udziału nie brali, na skutek kontuzyj odniesionych na poprzednich zawodach.

Organizacja zawodów była wzorowa, przynosząc zaszczyt organizatorom. Warunki śnieżne b. dobre.

St. Marusarz wygrywa zawody narciarskie w Rabce.

Rabka, 10 stycznia.

W zawodach narciarskich o puhar Rabki-Zdroju startowali zawodnicy z Zakopanego, Nowego Targu, Suchej, Nowego Sącza i Rabki. Jako pierwszą częśč zawodów rozegrano bieg 17 km. oraz bieg 8 km. dla juniorów. Do biegu zgłosiło się 22 zawodników, 16 bieg ukończyło. — Warunki biegu wskutek nagłej zmiany temperatury były bardzo ciężkie.

Wyniki biegu 17 km. były nast.: 1) *Dawidek J.* (SNPTT Zakopane) 1:14.40, 2) Marusarz Stanisław (SNTT Zakopane) 1:15.51, 3) Stopka (Sokół Zakopane) 1:16.05, 4) Mrówca (Sokół Zakopane) 1:18.14, 5) Dawidek T. (Strzelec Zakopane) 1:19.19, 6) Gawlikowski (Wisła Zakopane) 1:19.52, 7) Gabryś (Wisła Zakopane) 1:19.56, 8) Marusarz Andrzej (SNTT) 1:22.10, 9) Gut (Sokół Zakopane) 1:23.23, 10) Chowaniec (Sokół Nowy Targ) 1:25.53.

Bieg 8 km. juniorzy: 1) *Zubek Józef* (SNTT Zakopane) 34:58, 2) Bochenek (Wisła Zakopane) 35:51, 3) Mieczyński (Sokół Zakopane) 37:05, 4) Bala J. (Rabka) 38:30, 5) Rypel (Rabka) 39:13, 6) Hoły (Strzelec Zakopane) 29:19, 7) Kowalski (Strzelec Zakopane) 39:40, 8) Bala St. (Rabka) 40:42, 9) Paterczyk (Rabka) 43:21, 10) Kozłowski (Rabka) 43:30.

W drugim dniu zawodów rozegrano *konkurs skoków* na skoczni na Grzebieniu, przyczem skoki odbywały się zarówno do biegu złożonego jak i w konkurencji otwartej. Głównym punktem zainteresowania był start mistrza Polski *I. Łuszczka*, który zmierzył się ze *St. Marusarzem*, okazującym w bież. sezonie najlepszą formę.

W Rabce triumfował *St. Marusarz*, który nietylko zwyciężył w konkursie skoków, ale także zajął pierwsze miejsce w biegu złożonym. Łuszczek w konkursie skoków musiał zadowolić się miejscem trzeciem, gdyż i drugie zabrał mu *Kolesar.* — Skoki odbywały się przy ciężkich warunkach śniegowych, wskutek których ograniczono rozbieg do połowy.

Komisję sędziów stanowili pp. Górski i Czyżewski, przy długości skoków zaś pp. Wowkonowicz, Bies, Schindler i Wieczorowski. Organizacją zajmowała się Sekcja Narciarska Ogniska Zw. Podhalan, wywiązując się z zadania ku zadowoleniu publiczności i zawodników.

Wyniki zawodów.

Bieg złożony: 1) *Marusarz St.* (SNTT Zakopane), nota 307, 2) Mrowca (ON Sokół Zakopane) 216.6, 3) Dawidek (SN Strzelec Zakopane) 261.2, 4) Gawlikowski (SN Wisła Zakopane) 258.8, 5) Gabryś (SN Wisła Zakopane) 254.5, 6) Bursa (SN Sokół Zakopane) 230.7, 7) Gut (ON Sokół Zakopane) 207.4, 8) Marusarz A. (SNTT) 192.1, 9) Pyrzowski (SN Wisła Nowy Targ) 183.7.

Bieg złożony juniorów: 1) *Bochenek Jan* (SN Wisła Zakopane) nota 277.2, 2) Zubek (SNTT Zakopane) 188.4, 3) Mieczyński (ON Sokół Zakopane) 182.1.

Wyniki skoków do kombinacji seniorzy: 1) *Marusarz St.* 152, skoki 36 i 36, 2) Dawidek 119.2, skoki 29 i 30, 3) Gawlikowski 118.9, skoki 26 i 28.5, 4) Gabryś 114.5, skoki 26.5 i 26.5, 5) Bursa 113.7, skoki 24 i 24.5, 6) Pyrzowski 97.7, skoki 25 i 20, 7) Gut 80.4, skoki 24 z upadkiem i 26, 8) Marusarz A. 66.1, skoki 29.5 z up. i 34.5 z up.

Juniorzy: 1) *Bochenek* 124.7, skoki 29 i 30, 2) Mieczyński 40.1, skoki 27 z up. i 27 z up., 3) Zubek 28.4, skoki 21 z up. i 23 z up., 4) Firek (SNOPZP Rabka) 23.7, skoki 22 z up. i 20 z up.

Wyniki konkursu skoków otwartych: 1) *Marusarz St.* 146, skoki 36 i 37 m., 2) Kolesar (SN Wisła Zakopane) 143.5, skoki 35 i 34, 3) Łuszczek (SN Wisła Zakopane) 143.3, skoki 31 i 35, 4) Bochenek 137.9, skoki 33.5 i 33, 5) Dawidek 135.6, skoki 30 i 30, 6) Gawlikowski 111.6, skoki 27 i 29, 7) Krystyniak (SN Wisła Nowy Targ) 80.1, skoki 28 z up. i 29, 8) Drozdowski (SN Wisła Nowy Targ) 73.2, skoki 27 z up. i 29.5, 9) Marusarz A. 69.4, skoki 34 z up. i 34 z up., 10) Rybiński (SN Wisła Nowy Targ 66.3, skoki 21 i 26 z up.

——§0§——

Narciarz Wisły zwycięża w N. Targu.

Nowy Targ, 14 stycznia (tel.). Na tamtejszej skoczni narciarskiej „Wisły" zorganizowały kluby sportowe „Podhale" i „Wisła" konkurs skoków, który sprowadził około 1.000 osób. Występ ten udowodnił, że skoczkowie nowotarscy przedstawiają pierwszorzędny *narybek narciarski.*

Ogółem brało udział w konkursie 15-tu skoczków nowotarskich.

Wyniku skoków są nast.: pierwsze miejsce zajął *Grodzicki* Antoni (Wisła) pkt. 138.8, skoki 29 i 33 i pół, 2) Bryniczka Michał (Podhale) 130.7, skoki 27, 31, 3) Bednarski (Podhale) 127.5, skoki 26 i 28 i pół, 4) Krystyniak (Wisła) 125.6, skoki 26 i pół i 30 i pół, 5) Rayski Adam (Wisła) 123.3, skoki 24 i 30 i pół, 6) Bryniczka Jan (Podhale) 121.3, skoki 26 i 29.

——§0§——

MIĘDZYNAR. AKAD. MISTRZOSTWA NARCIARSKIE POLSKI W RABCE. Akademicki Związek Sportowy uległ w ostatnim czasie znacznym zmianom organizacyjnym, polegającym na zcentralizowaniu szeregu agend w jedność. Pierwszym występem tej nowej organizacji AZS'u będą międzynar. akademickie narc. mistrzostwa Polski w Rabce od 2 do 4 lutego. Nad powyższymi zawodami objął protektorat min. spraw zagr. Józef Beck,

Program szczegółowy: 1 lutego losowanie, 2 lutego slalom, 3 lutego bieg płaski 17 km. i bieg pań, 4 lutego skoki.

Zgłoszenia do zawodów do 20 bm. należy skierowywać do organizatorów powyższych zawodów: Sekcja narc. A. Z. S. Kraków, T. Kościuszki 12. Biuro zawodów do 28 stycznia: AZS Kraków, od 28 bm.: Rabka, willa Trzy Róże.

KONKURS SKOKÓW W KRZEMIEŃCU zorganizowano na zakończenie kursu narciarskiego dla skoczków i sędziów. W konkursie zwyciężył Lankosz (KTN) przed Kozłowskim i Mielniczukiem. — Najdłuższy skók poza konkursem oddał Lankosz (38 m.).

Kulminacyjny punkt zawodów hippicznych w Zakopanem.

Por. Roycewicz (25 p. uł.) zdobywa nagrodę Pana Prezydenta.

Zakopane, 14 stycznia (tel.). W niedzielę rozegrano na torze zimowym w Zakopanem *najważniejszy konkurs* z programu dorocznych zawodów konnych, a mianowicie *konkurs o nagrodę Pana Prezydenta Rzplitej.*

Nagroda ta rozgrywana od szeregu lat zmieniała ustawicznie swego posiadacza i żaden nie mógł zdobyć jej na własność. W r. 1930 i 1931 triumfował *płk. Pragłowski,* w r. 1932 zdobył nagrodę *por. Roycewicz,* w r. 1933 *por. Nowak.* Ze zdobywców nagrody w r. b. stanęli na starcie por. Roycewicz i por. Nowak.

Parcours zawodów zawierał 14 przeszkód wysokości 140 cm, szerokości ok. 4 m. Pogoda dopisywała zawodom, tak, że stadjon wypełnił się publicznością, obserwującą z zainteresowaniem przebieg zawodów. Zainteresowanie to zmogło się z chwilą, gdy *trzy konie przeszły parcours z tą samą ilością punktów karnych,* t. j. 4. Trzej jeźdzcy *por. Roycewicz, rtm. Skupiński i por. Dąbski-Nerlich* zapewnili finałowi tego konkursu świetną oprawę, demonstrując wspaniały pokaz opanowania konia na trudnym terenie śnieżnym.

W wyniku dogrywki pierwsze miejsce zajął

por. Roycewicz (25 p. uł.),

powtarzając swój sukces z r. 1932. Sukces por. Roycewicza zasługuje na tem większe podkreślenie, iż osiągnięty został na koniu *„The Hoop“*, na którym por. Roycewicz kilkakrotnie stawał do tegoż konkursu, a dopiero obecnie doszedł do pierwszego miejsca.

Dalsze miejsca zajęli: 2) *rtm. Skupiński* (8 p. s. k.) na koniu „Promień“, 3) por. Dąbski-Nerlich (7 d. a. k.) na koniu „Nero“, 4) por. Biliński (24 p. uł.) na klaczy „Ola“, 5) por. Nowak (7 p. a. c.) zeszłoroczny zwycięzca na klaczy „Odra“.

Wstęgi otrzymali: por. Nowak na koniu „Torreador“, rtm. Skupiński na klaczy „Miła“, por. Sokołowski (1 p. szwol.) na koniu „Senior“, kpt. Mrowec (5 d. a. k.) na klaczy „Sabinka“, por. Żelewski (8 p. uł.) na koniach „Zgrabny“ i „Rum“, por. Morawski (14 p. a. l.) na koniu „Wiking“.

Po konkursie odbyła się dekoracja zwycięzców oraz wręczenie puharu por. Roycewiczowi. Dekoracji tej dokonał *gen. Rómmel* w otoczeniu członków jury, poczem odbyła się defilada jeźdźców przed trybunami.

Skjöringi.

Uzupełnieniem programu były skjöringi, które zakończyły się nast. wynikami: skjöring dys. 1.200 m o nagrodę Małop. T-wa Zachęty do hodowli koni we Lwowie: 1) *Józef Stopka* za „Wera-Dinką“, 1:23, 2) Schindler za „Adonisem“. Konie „Wiosenka“ i „Gryzela“ nie wyszły ze startu.

W drugiej serji wyniki były nast.: 1) *Łukasik* za „Donną Inez“ 1:21, por. Roycewicz za „Turczynką“ i Ochotnicki za „Amforą“ nie doszli do mety.

Skiskjöring o memorjał hr. Lamezan-Salinsa pierwszego prezesa M. K. J. K.: 1) *Józef Stopka* za kpt. Rozwadowskim na koniu „Hering“, 2) Ochotnicki za por. Kociejowskim na „Gryzeldzie“, 3) Kuś za inż. Pomernackim na „Podolance“.

Gonitwa góralski: 1) *Łukaszczyk* za Malisiewiczem na „Blonaju“, 2) Stopka za Jarząbkiem na „Kabarecie“.

Kpt. Mrowec zdobywa nagrodę M. K. J. K.

Zakopane, 12 stycznia (tel.). W Zakopanem w trzecim dniu ogólno-polskich zimowych zawodów konnych w Zakopanem, urządzony został *konkurs o nagrodę wędrowną Małopolskiego Klubu Jazdy,* w którym startowało *44 koni.*

W konkursie tym zdobył wspaniałą nagrodę wędrowną Małopolskiego Klubu Jazdy zwycięzca z zeszłego roku *kpt. Mrowec* (punktów 0.3/4), obecnie jednakże na koniu „Sabinka“. Drugie miejsce zajął *por. Sokołowski* (1 p. szwol.) na koniu „Zator“ pkt. 3.3/4, trzecie miejsce *por. Dąbski-Nerlich* (7 d. a. k.) na koniu „Poluś“ pkt. 4, czwarte miejsce p. *Z Gawlik* (Krakowski Klub Jazdy Konnej) na koniu „Markiz III“ pkt. 4.3/4, piąte *por. Roycewicz* (25 p. uł.) na koniu „The Hoop“ pkt. 5, szóste por. *Dąbski-Nerlich* na koniu „Przybysz“ pkt. 5.1/4.

Hokej w kraju i zagranicą.

Mecze hokejowe w Warszawie.

Warszawa, 13 stycznia (tel.). Ostatni mecz o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego odbył się we czwartek wieczorem na boisku Warszawianki między *Warszawianką i Polonią.* Mecz zakończył się po zaciętej walce zasłużonem zwycięstwem Warszawianki w stosunku *1:0.* — Jedyną bramkę zdobył *Majkowski* w pierwszej tercji. W drużynie Warszawianki wyróżnili się Werner, Michalski, Przedpełski i bramkarz Sznajder, a w Polonji najlepsi Krygier i Szczepaniak. Sędzia p. Żebrowski.

Wobec tego wyniku *AZS* i *Warszawianka* mają po 3 punkty, a zatem zachodzi konieczność *trzeciej decydujacej rozgrywki* o tytuł mistrza okręgu między temi klubami. Mecz ten odbędzie się w dniu 18 b. m.

Legja—Polonia 4:1 (1:1, 1:0, 2:0). Mecz towarzyski rozegrany w piątek wieczorem na boisku Legji zakończył się zasłużonem zwycięstwem Legji, w której brak było Materskiego i Pasteckiego. — Bramki dla Legji zdobyli Szenajch i Szabłowski (po dwie), a dla Polonji Krygier. Sędzia p. Pastecki.

O miejsce w hokejowej kl. A okr. lwowskiego.

Decydujące dla hokejowych mistrzostw Lwowa spotkanie *Czarni—Ukraina* nie zostało w ub. tygodniu rozegrane, to też kwestja, komu przypadnie tytuł mistrzowski. w dalszym ciągu pozostaje w zawieszeniu. Ostatecznie jednak sprawa ta w dużej mierze straciła na aktualności wobec desygnowania obu tych drużyn do udziału w puli finałowej mistrzostw Polski. Jako jedyne w ub. tygodniu rozegrane zostało spotkanie:

Ukraina—Hasmonea 7:1 (1:0. 4:1, 2:0). Hasmonea grając poniżej osiągniętej ostatnio formy, nie starała się nawet przejeżdżać poprzez obronę przeciwnika i ograniczała się do dalekich, anemicznych i nieskutecznych strzałow. Jeden bardziej energiczny wypad *Miszla,* przyniósł Hasmonei jedyną bramkę. Ukraina wobec słabej gry przeciwnika nie miała trudniejszego zadania. Łupem bramkowym podzielili się obaj bracia *Truszowie,* przyczem starszy uzyskał cztery, modszy zaś trzy bramki. Sędziował p. Frankowski. Wobec pow. klęski Hasmonea definitywnie uplasowała się na ostatniem miejscu i zmuszoną będzie rozegrać dwa spotkanai kwalifikacyjne z mistrzem klasy B. Zwycięzca tych spotkań zakwalifikuje się na rok przyszły do klasy A.

W mistrzostwach *hokejowych kl. B. okr. lwow.* w niektórych grupach wyłoniono już mistrzów. I tak *w grupie peirwszej zwyciężył przemyski Czuwaj,* dwukrotnie wygrywając z Polonją 2:1 i 6:0. Polonja nie odegrała w tej grupie poważniejszej roli.

W drugiej grupie na pierwszem miejscu utrzymał się *stanisławowski K. S. Raz-Dwa-Trzy,* który w Stanisławowie wygrał z Cukrownią (Chodorów) 5:1, przegrał zaś w spotkaniu rewanżowem w Chodorowie 0:3. O mistrzostwie Raz-Dwa-Trzy zadecydował lepszy stosunek bramek.

W grupie trzeciej mistrzem są Kresy (Taronpol), które w spotkaniu z tarnopolskim *Legjonem* dwukrotnie odniosły zwycięstwo w stosunku 6:0 i 10:0.

W grupie lwowskiej ukończono narazie rozgrywki w jednej podgrupie, przyczem *mistrzostwo zdobyła rezerwa A. Z. S.,* bijąc kolejno Dror 4:0, LTŁ 1:0 i Hasmoneę 1:0. Wyniki pozostałych spotkań: LTŁ—Hasmonea 7:1, LTŁ—Dror 7:1, Hasmonea—Dror 5:1. W podgrupie drugiej do tej pory rozegrano trzy spotkania: Strzelec—Pogoń II 7:1, Lechja—Pogoń II 2:0, Czarni II—Strzelec 4:0. Najpowazniejszym kandydatem do mistrzostwa zdaje się tu być rezerwa Czarnych.

Wobec pow. wyników, półfinały o mistrzostwo klasy B rozegrają *Kresy* (Tarnopol)—*Raz-Dwa-Trzy* (Stanisławów) i *Czuwaj* (Przemyśl) ze zwycięzcą spotkania *LTŁ—Strzelec.* Zwycięzcy półfinałów rozegrają następnie między sobą finał o mistrzostwo klasy B, następnie zaś dwa kwalifikacyjne spotkania z Hasmoneą o miejsce w klasie A.

* * *

Kwestja sędziowska wypłynęła niespodzianie w hokeju lwowskim, zarząd PZHL zawiadomił bowiem trzech długoletnich sędziów pp. *por. Szybę, Strzeleckiego i Frankowskiego,* że nie mogą otrzymać prolongaty swych dotychczasowych legitymacyj sędziów związkowych, o ile nie poddadzą się dodatkowemu egzaminowi przez jedynego we Lwowie sędziego międzynarodowego p. *Wacława Kuchara.* Zarządzenie to nie jest pozbawione pewnej pikanterji, jeżeli się zważy, że wymienieni sędziowie od kilku lat przewodniczyli komisjom sędziowskim i sędziowali szereg najpoważniejszych imprez międzyokręgowych.

Zarząd lwowskiego okręgowego Związku Hokeja na Lodzie uchwalił na odbytem w sobotę posiedzeniu *nie zaliczać mistrzostw klasy B. punktów rezerwowych drużyn A-klasowych.*

Wobec tego w miejsce finalistów poszczególnych podgrup lwowskich AZS II i Lechja II mistrzostwa podgrup przypadną drużynom *LTŁ i Strzelca,* które rozegrają w bieżącym tygodniu dwa spotkania o mistrzostwa grup lwowskich. Zwycięzca tego spotkania stanie do półfinału w Przemyślu z Czuwajem.

Cracovia—Makkabi 12:0 (3:0, 9:0 scr.)

W ub. czwartek na torze Cracovii rozegrano mecz hokejowy o mistrz Kl. A okręgu krak. między *Cracovią a Makkabi.* Jak było do przewidzenia, Cracovia uzyskała łatwe zwycięstwo *w wysokim stosunku 12:0* (3:0, 9:0 scr.), przyczem zaznaczyć należy, iż *Makkabi nie wyszła na lód po drugiej tercji, motywując ten krok przemęczeniem drużyny,* grającej bez graczy zapasowych.

Łupem bramkowym podzielili się: *Wołkowski* (4), *Kowalski* (3), *Nowak* (4) i *Ziętkiewicz.* Drużyny wystąpiły w nast. składach: *Cracovia:* Antoszewski, Trytko i Ziętkiewicz, Kowalski, Wołkowski i Nowak, rez. Balcer i Pytel. *Makkabi:* Mandelbaum, Rittermann G. i Rittermann B., Bergman, Brenner i Grossmann. Sędziował p. *Latacz;* publiczności kilkaset osób.

Samo spotkanie, w którem Cracovia ujawniła przygniatającą przewagę nie było zbyt interesującem wobec wielkiej różnicy w klasie gry, dzielącej oba zespoły.

Ł. K. S. mistrzem Łodzi.

Łódź, 14 stycznia (tel.). *Polonja — Ł. K. S. 6:4.* W Łodzi spotkanie *ŁKS. z Polonją* z Warszawy było jednem z najciekawszych meczów hokejowych w obecnym sezonie. Przebieg zawodów zajmujący, przyniósł wiele momentów podbramkowych. Polonja jako całość tworzyła lepszy zespół Zdobyła ona w pierwszej tercji trzy bramki, lecz w następnych tercjach ŁKS. był już równorzędną drużyną i utrzymał już do końca grę otwartą.

W ostatniej tercji *Łodzianie wyrównali wynik 4:4,* lecz w decydującym momencie zawiódł bramkarz Jakóbiec przepuszczając dwa łatwe do obrony strzały. To przechyliło szalę zwycięstwa na stronę Polonji. W Polonji najlepszą była para napastników *Krygier i Szczepaniak,* w ŁKS. *Załęski i Król.* Do kompletu brakowało w ŁKS. Wisławskiego. Bramki padły dla Polonji ze strzałów *Krygiera* (3), *Przeorskiego* (2) i *Szczepaniaka* (1), dla ŁKS. zdobyli *Załęski* (3) i *Król.* Sędziował p. *Dreger.* Widzów około 300 osób.

ŁKS. — Triumf 4:0 (0:0, 3:0, 1:0). Stawką ponownej rozgrywki między temi drużynami było mistrzostwo Łodzi w hokeju. Zawody rozegrano w godzinach wieczornych. Niedostateczne oświetlenie i zadymka śnieżna utrudniały grę. Tem też należy tłumaczyć sobie niskie stosunkowo zwycięstwo ŁKS, który w poprzednim meczu rozgromił Triumf w stosunku 11:1. Mistrzostwo okręgu łódzkiego w hokeju na r. 1934 *zdobył ponownie ŁKS.* Bramki uzyskali: *Król* (2), *Wisławski i Załęski.* Sędziował p. *Szerauc.*

W mistrzostwie klasy B zadebiutowała drużyna *Hakoahu,* która przegrała z Triumfem II *0:2* (0:1, 0:0, 0:1).

W SOSNOWCU

Sosnowiec, 14 stycznia (tel.). Towarzyski mecz hokejowy *Unja — „09“ Mysłowice 2:0* (0:0, 0:0, 2:0). Bramki strzelili Muszyński i Słota. Sędzia nie uznał jednej bramki strzelonej przez Unję. Na szczególne wyróżnienie zasłużył bramkarz Unji Wiltosiński.

Sosnowiec, 14 stycznia (tel.). Na torze Policyjnego K. S. rozegrane zostały zawody towarzyskie *Makkabi (Kraków) — PKS. Sosnowiec z wynikiem 5:3* (2:0, 1:1, 2:2) dla gości. Bramki strzelili dla Makkabi Nesselroth (2), „Bronek“ (2) i „Milek“ dla gospodarzy Wolny, Lamut i Leo. Sędziował p. Nagosziner.

Hokeiści Sokoła na Czeskim Śląsku

Morawska Ostrawa, 14 stycznia (tel.). Drużyna hokejowa Sokoła krakowskiego, bawiąca w Czechosłowacji, rozegrała w sobotę w Morawskiej Ostrawie spotkanie z tamtejszym Klubem Hokejowym *„Slovan“*, które zakończyło się *zwycięstwem drużyny krakowskiej 1:0* (1:0, 0:0, 0:0). Krakowianie zaskoczyli miejscowych swą żywiołową szybkością i doskonałym prowadzeniem krążka. Stosunek bramek byłby niewątpliwie wypadł dla Sokoła korzystniej, gdyby nie świetny bramkarz Slovanu, który obronił wiele niebezpiecznych strzałów. Zwycięska dla Krakowian bramka padła w piątej minucie w pierwszej tercji ze strzału *Michalika,* który był *najlepszym graczem na torze.* Sędziował *dr. Abraham.* Widzów około 1.000. Na meczu obecny był również konsul R. P. w Morawskiej Ostrawie.

W niedzielę *Sokół gościł we Frydku,* gdzie rozegrał mecz z tamtejszym klubem *S. K. Ostravica,* który zakończył się *wynikiem remisowym 2:2* (0:0, 0:0, 2:2). Gra stała na wysokim poziomie i obfitowała w wiele emocjonujących i ciekawych momentów, przyczem jednak u Krakowian widać było *objawy zmęczenia.* Zasadniczo przewagę miał przez cały czas Sokół, który nie wykorzystał wielu dogodnych sytuacyj podbramkowych. Pierwsze dwie tercje minęły bez bramki, a dopiero trzecia tercja przyniosła aż cztery bramki, po dwie dla każdego zespołu, a mianowicie dla Krakowian ze strzałów *Michalika,* dla gospodarzy przez *Kocura* i *Vyviala.* Sędziował p. *Buszek.* Widzów 800.

KALEJDOSKOP SPORTOWY



Doskonale rozwijająca się drużyna hokejowa K. S. Polonja (Bydgoszcz), która ostatnio pokonała silny zespół poznańskiej Warty.



Trening szermierzy łódzkich, prowadzony przez mistrza Łodzi st. sierż. Rudnickiego (X).



Drużyna hokejowa I. LKS. Czarni (Lwów), która w tegorocznych rozgrywkach okazała się najsilniejszym zespołem Lwowa. Stoją od lewej: kier. sekcji Neuman, Laskowski, Jasiński, Lemiszko, Jałowy II, Trocki, Czyżewski, Jałowy I, Kasprzak i Stupnicki.



Pięściarze K. S. Geyer Łódź (stoją), którzy pokonali w meczu towarzyskim bokserów S. K. S. (klęczą) 17:3.



Drużyna hokejowa S. T. S. Unja (Sosnowiec), założona przed niedawnym czasem. Pierwszy od lewej: sędzia zawodów hokejowych Hamer, na prawo kierownik drużyny kom. Iskra.

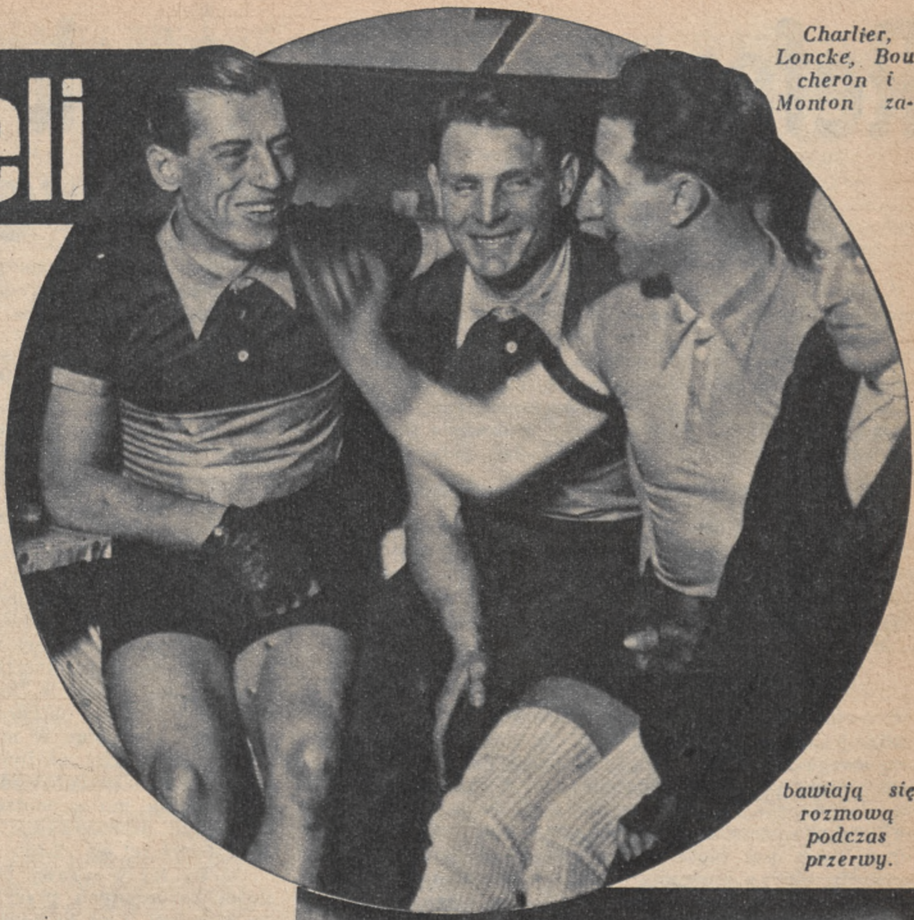


Trójka asów hokejowych ŁKS-u. Od lewej Rusinkiewicz, Król i Załęski.



Drużyny pięściarskie Poznania i Berlina, które w ub. niedzielę rozegrały spotkanie międzymiastowe Poznań—Berlin, zakończone świetnem zwycięstwem Poznańczyków 12:4. Na prawo stoją wiceprezes POZB. p. Wiencek i sędzia w ringu p. Laube z Pragi.

Six days w Brukseli



Charlier, Loncke, Boucheron i Monton zabawiają się rozmową podczas przerwy.

Six days — to magiczne słowo, zdolne zelektryzować mieszkańców wielkich miast, zblazowanych najrozmaitszemi imprezami. — Six days — to sześciodniowe szaleństwo kolarzy, walczących dzień i noc bez przerwy o nagrodę. Wysokie hale, w których odbywają się słynne sześciodniówki z tłumami najrozmaitszej publiczności: od wytwornych pań i panów w wieczorowych ubraniach począwszy, na brudnych ulicznikach, zapełniających galerję, skończywszy — robią naprawdę niesaamowite wrażenie. Chwilami, szczególnie, gdy odbywa się rozgrywka o dodatkową nagrodę, wyznaczoną przez jakiegoś finansistę czy głośną gwiazdę filmową, przybyłą na sześciodniówkę — wydaje się, że stado kolarzy upiornie pochylonych nad kierownicami — jest właściwie gromadą niewolników, walczących gwoli uciesze tłumu w rzymskim amfiteatrze. Kolarze startujący w sześciodniówkach, to starzy znajomi. Dziś walczą w Paryżu, a za kilka dni wraz ze swymi managerami i rowerami pojadą do Sydney, potem do Berlina, Londynu, czy Brukseli. Wszędzie jest taksamo. Ci sami kolarze, taka sama brudna hala i ten sam zawsze gwiżdżący, skoro osłabnie tempo wyścigu, bezlitosny tłum gawiedzi. Do słynnych sześciodniówek, gromadzących na starcie elitę kolarzy całego świata, należy też i ta, która rokrocznie w okresie zimowym jest rozgrywana w brukselskim „Pałacu Spotowym". Oddajemy teraz głos naszemu sprawozdawcy.

Znowu zwycięstwo holenderskich kolarzy.

Bruksela, w styczniu.

Po ostatnich komedjach w biegu sześciodniowym w Berlinie i Amsterdamie, Bruksela nie zapowiadała wiele ciekawego. Sport profesjonalny doprowadził w kolarstwie do takiego zdegenerowania, iż mało jest już biegów zakrojonych na wielką skalę, które odbywają się *w sposób normalny.* W niedawnej sześciodniówce w Amsterdamie zwycięzcy znani byli publiczności *już na cztery dni przed ukończeniem biegu,* w Berlinie zawody te były również jedną *wielką komedją,* w roku ubiegłym w Brukseli jedno z pism podało definitywną klasyfikację siedmiu pierwszych par... *już na 24 godziny przed zakończeniem biegu.*

Nic dziwnego więc, iż publiczność brukselska z *niedowierzaniem* śledziła początkowe fazy walki kolarzy w tutejszej sześciodniówce, nazywając je popularnie *„bujdą"*. Trzeba było dopiero zrywu mało znanych kolarzy, jak *Martin, Smets, Slaats* czy *Vluggen,* by się przekonać, iż w Brukseli ma się do czynienia nie z „bujdą",

lecz prawdziwą walką.

„Six-Days" brukselskie zgromadziło na starcie dwadzieścia jeden zespołów, czyli czterdziestu dwóch kolarzy, reprezentujących samą śmietankę tego sportu. Przybyli oni do „Pałacu Sportowego", by spotkać się w zawodach, które stanowią zawsze *„clou" sezonu zimowego.* Wśród nich znajdował się król sześciodniowców *Pijnenburg,* który odziedziczył to miejsce po swym rodaku *Piet Van Kempenie.* Przeciw 16 kolarzom zagranicznym wyłonioną została koalicja *26 championów zawodowych Belgji,* którzy nie darmo uchodzą obok Włochów i Francuzów za *najlepszych długodystansowców świata.*

Dwadzieścia jeden zespołów na starcie — a tylko *dziewięć na mecie.* W ciągu męczących stu-czterdziestu-pięciu godzin walki

dwudziestu czterech kolarzy odpadło.

Gdy znaleźliśmy się ostatniego dnia na finałach sześciodniówki brukselskiej i usiedliśmy wśród kilkunastu tysięcy rozemocjowanych widzów, którzy ten stadjon zapełniali bez przerwy równie dobrze o piątej rano, jak i o piątej po południu, zrozumieliśmy z łatwością, iż pcha ich tu nietylko chęć ujrzenia walki sportowej, ile *niezdrowa sensacja.* Więcej niż pięćdziesiąt procent obecnych — to *przybysze z prowincji* i częstokroć nawet bardzo oddalonej od Brukseli, o czem świadczyły napisy na autobusach, znajdujących się przed stadjonem. Każde miasto posiadało w tej sześciodniówce

swego championa.

Niedarmo zresztą startowało tu dwudziestu sześciu Belgów i to tak dobranych, by każda prowincja była tu przynajmniej przez *jedną parę reprezentowaną.*

W pośrodku stadjonu na peluzie siedziała przy stolikach „śmietanka". Panowie we frakach, panie w długich sukniach wieczorowych. Szampan lał się tam strumieniami, bo sześciodniówka — to nietylko bieg kolarski, ale również *miejsce zebrań snobów, pokaz mód i rendez-vous niebieskich ptaków.*

Przejdźmy jednak do samych zawodów. Mijała w chwili obecnej 123-cia godzina od rozpoczęcia biegu. Do końca brakowało jeszcze 21 godz. Na torze znajduje się już tylko dwanaście zespołów, dziewięć odpadło. Bieg prowadzą trzy pary: *Richli-Schoen* (Szwajcar i Niemiec), *Charlier-Loncke* (Belgowie) i Jan *Van Kempen-Guimbretiere* (Holender i Francuz). Za nimi w odległości jednego koła znajdują się Holendrzy *Pijnenburg-Wals,* Belgowie *Martin-Smets* i *Buysse-Deneef.* Reszta znacznie w tyle. Walka rozgrywa się na dobre, gdyż *trzy pary belgijskie za wszelką cenę nie chcą dopuścić do zwycięstwa Holendrów w stolicy Belgji, ze względu na olbrzymi antagonizm,* jaki te państwa ożywia w sporcie.

Korzysta z tego pojedynku belgo-holenderskiego para mieszana *Richli-Schoen,* by umocnić swe miejsce na czole biegu.

Następuje szereg sprintów. *Pijnenburg odnosi niemal same zwycięstwa.* Jednocześnie wraz ze swym partnerem atakuje on czołową trójkę i zyskuje na nich jedno koło. Teraz bieg przybiera już z każdą chwilą *wygląd coraz bardziej ciekawszy.*

Na czele znajdują się więc cztery pary: *Richli-Schoen, Charlier-Loncke, Pijnenburg-Wals* i *Guimbretiere-Van Kempen.* Wśród ośmiu kolarzy *tylko dwóch Belgów,* gdyż *Martin-Smets* i *Buysse-Deneef* pozostają w tyle z różnicą jednego okrążenia.

Walka trwa do upadłego.

Henryk *Aerts* odpada, lecz partner jego *Haesendonck* jedzie sam, licząc, iż z pośród innych par znajdą się również tacy, którzy tak piekielnego tempa nie wytrzymają, wówczas z kolarzem, znajdującym się w takiej, jak i on sytuacji utworzą nową parę. Tymczasem mija 140 godzin tego biegu. Zawodnicy przebyli w międzyczasie 3.098 km., a więc przestrzeń, znajdującą się między *Warszawą* i *Paryżem,* tam i z powrotem.

Następuje

19 decydujących sprintów.

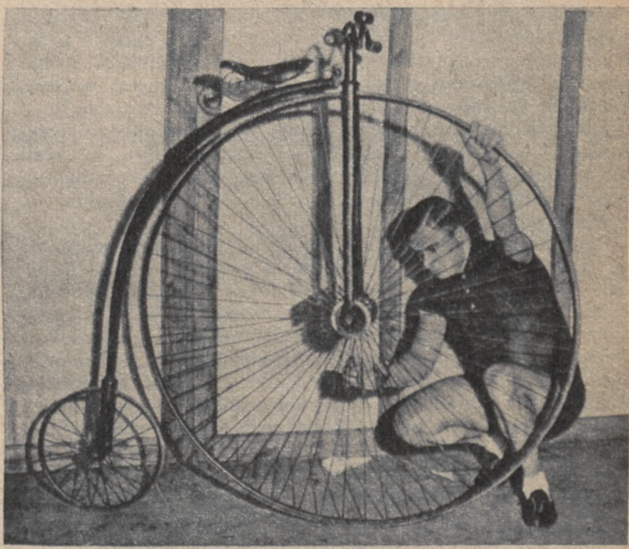
Haesendonck nawpół żywy ze zmęczenia *spada z roweru,* nie mogąc już dłużej samotnie biegu kontynuować. Za chwilę los jego dzielą Van *Hevel* i Van *Vlockhoven,* a za nimi wycofują się Jan *Aerts* i *Gyssels.*

Na torze jest już tylko *dziewięć par.* Dwie pary belgijskie *Martin-Smets* i *Buysse-Deneef* przypuszczają wśród piekielnego wrzasku widowni *atak na leaderów.*

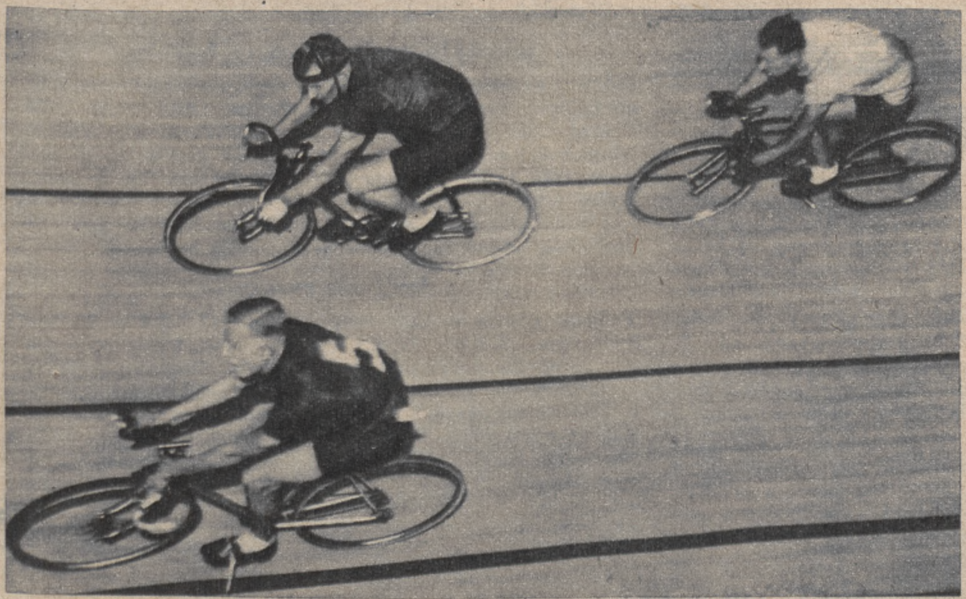
Gonitwa trwa w szalonem tempie i nie można poprostu zrozumieć, iż kolarze ci znajdują się na torze już od sześciu dni.

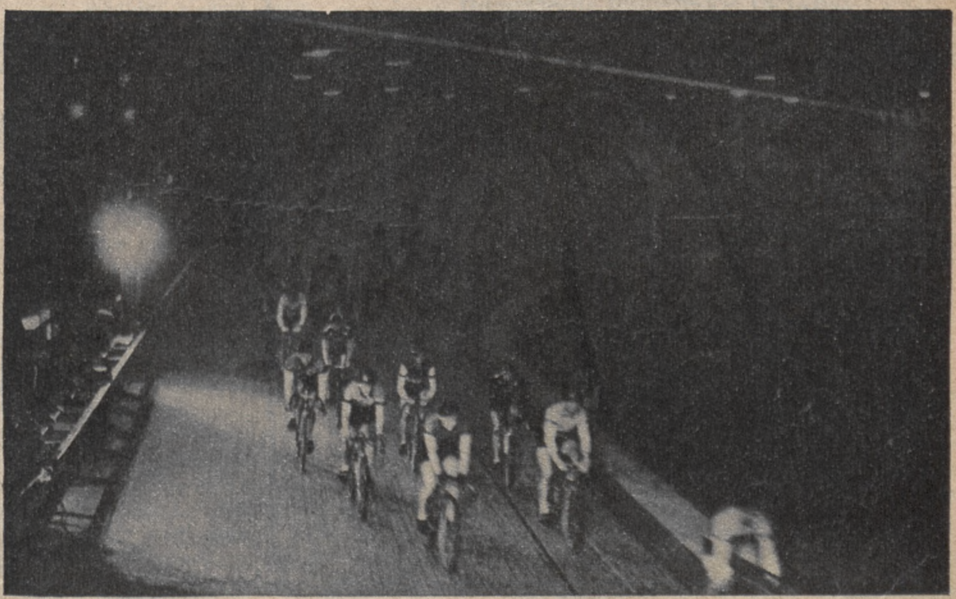
(Dalszy ciąg na stronie 13-tej)





Powyżej: Van Slembroeck odpoczywa, śpiąc po męczącym wyścigu, podczas gdy jego partner walczy na torze o wspólne powodzenie. Poniżej: popularny „sześciodniowiec" Pijnenburg, zwycięzca „Six Days" w Amsterdamie i Brukseli, ogląda z zainteresowaniem stary model roweru.





Powyżej na lewo: Fragment z zawodów sześciodniowych w Amsterdamie. Od lewej: Wals, Braspenning i Van Hoek walczą na torze. Powyżej na prawo: Fragment z „sześciodniówki" w Brukseli w porze wieczornej.

Reforma rozgrywek ligowych na widowni!

Przed walnem zgromadzeniem Ligi.

Warszawa, w połowie stycznia.

W związku ze zbliżającym się terminem walnego zgromadzenia Ligi PZPN, zarząd Ligi wydał przed kilku dniami swe sprawozdanie, które zawiera cały szereg ciekawych cyfr, obrazujących wiernie *niezbyt korzystny,* jeśli chodzi o popularność, stan naszej piłkarskiej ekstraklasy.

Nic więc dziwnego, że walne zgromadzenie, które odbędzie się 20 i 21 bm. w Warszawie, zapowiada się *gorąco.*

Najważniejszym punktem obrad będzie naturalnie

nowa reforma systemu rozgrywek,

który jakoś nie może się ustabilizować. System wprowadzony przed rokiem z podziałem na dwie grupy *nie dał spodziewanego efektu,* a jak zorjentujemy się z niżej podanych cyfr, spowodował zmniejszenie zainteresowania. Jedynym ratunkiem jest, przy utrzymaniu koniecznem Ligi jako całości organizacyjnej,

zmniejszenie ilości klubów ligowych.

Istnieją tutaj dwa zasadnicze projekty, a mianowicie bardziej radykalny *zarządu Ligi,* zmierzający do natychmiastowego zmniejszenia liczby klubów ligowych do dziesięciu, przez skreślenie ostatnich trzech klubów *(Garbarnia, Podgórze, Czarni),* a wprowadzenie warszawskiej Polonji, jako mistrza klasy A. Drugi projekt należy do *Garbarni,* która jest także za zmniejszeniem liczby klubów ligowych, ale ze zrozumiałych względów proponuje rozgrywanie mistrzostw w *roku bieżącym w jednej grupie 12 klubów,* a dopiero po ukończeniu tegorocznych mistrzostw *spadłyby trzy kluby,* a wszedłby tylko jeden (mistrz kl. A) tak, że w r. *1935 mielibyśmy dopiero 10 klubów.*

Zanim jednak ten projekt ma być aktualny, zarząd Garbarni projektuje *utworzenie lig okręgowych według wniosku, który przed rokiem nie uzyskał nawet znikomej ilości głosów.*

10 czy 12 klubów.

Celem zrozumienia doniosłości sprawy i wyżej wspomnianych wniosków, zastanówmy się nad *argumentami,* jakiemi obie strony operują przy ich uzasadnianiu.

Najbardziej czuje się dotknięta wnioskiem zarządu Ligi *Garbarnia,* która uważa, iż spotka ją w razie uchwalenia powyższego wniosku *wielka krzywda,* gdyż wykazała ona *wysoką wartość* w ciągu minionego roku, zdobywając w razie zesumowania punktów za całe zeszłoroczne mistrzostwa *miejsce szóste,* a nie ostatnie. Gracze Garbarni, jak *Pazurek* lub *Smoczek i Riesner* występowali przecież w barwach *reprezentacji Polski,* względnie *Krakowa,* a ponadto obowiązujące jej zdaniem przepisy statutu i regulaminu gier PZPN *zapewniły* zwycięzcy zeszłorocznego turnieju eliminacyjnego (którym została Garbarnia) *miejsce w Lidze,* z tych więc względów uważa nawet Garbarnia, iż wniosek zarządu Ligi zawiera *zarzuty natury formalnej* i nie może być uchwalony, jako sprzeciwiający się uchwale walnego zgromadzenia PZPN'u, a więc *instancji wyższej.*

Zapoznaliśmy się również ze stanowiskiem *zarządu Ligi,* które w tej sprawie przedstawia się nast.: przedewszystkiem odpiera on zarzut nieformalności swego wniosku, albowiem walne zgromadzenie Ligi jest władne, jak każdego innego towarzystwa, zmienić swój statut i w sprawie systemu rozgrywek we własnym okręgu decydować samodzielnie (podobnie jak OZPN'y), a walne zgromadzenie PZPN'u dostosowuje do zmienionego systemu rozgrywek ligowych tylko *sposób przejścia z kl. A. do Ligi.*

Podobnie było i w roku ubiegłym, gdy Liga uchwaliła na walnem zebraniu podział na 2 grupy i sposób przejścia do Ligi z kl. A mistrza tej klasy, a spadek do niej tego klubu, który *z dwóch grup okazać się miał najsłabszym.* I nikt nie postawił zarzutów natury formalnej!

Rzecz ta na walnem zgromadzeniu PZPN'u wzięła dopiero *inny obrót,* postanowiono bowiem urządzić turniej eliminacyjny i podobnie może nastąpić i w tym roku i uchwałę walnego zebrania Ligi może spotkać rewizja na zebraniu PZPN'u.

Co się tyczy samej sprawy spadku Garbarni i Podgórza, to zarząd Ligi stwierdza, iż przy wniosku swym nie kierował się absolutnie

żadnemi względami ubocznemi

i nie miał zamiaru kogokolwiek krzywdzić.

Uważając, iż wprowadzenie nowego systemu wymaga ofiar, zarząd Ligi stoi na stanowisku, iż ofiary takie winny być

dla dobra całego piłkarstwa polskiego

poniesione i że spadek 3 klubów z Ligi, aczkolwiek przykry, nie jest jednak faktem dla nich tak bolesnym, jakgdyby zaistniał *tylko w stosunku do jednego klubu.*

W obecnych warunkach zarząd Ligi

nie widzi innej drogi

podniesienia poziomu piłkarstwa, jak *redukcję klubów* już w b. r., podczas gdy Garbarnia chce to zrobić *o rok później.* Zarząd Ligi jest przekonany i popiera to doświadczeniem roku ubiegłego, iż jeszcze jeden rok rozgrywek ligowych przy zbyt wielkiej ilości klubów *narazi na tak dotkliwe straty materjalne znowu kluby ligowe, że pogrąży je w niedobór finansowy,* a tem samem podetnie i podstawy *ca.ego piłkarstwa polskiego.*

Zarząd Ligi, idąc w myśl planu twórców Ligi, którzy chcieli ją widzieć złożoną tylko z 8 klubów, a jedynie tylko w celu przeprowadzenia swego zamiaru w życie i zapewnienia mu powodzenia w pierwszych latach zmuszeni byli przeprowadzić powiększenie ilości klubów do liczby wyższej od 12-tu.

Co się tyczy sprawy formy całorocznej Garbarni oraz ilości posiadanych przez nią reprezentatywnych graczy, to w kołach Ligi są zdania, iż w podobnych wypadkach decydować musi *forma ostatnio wykazana,* a tu wyraźnie zajmuje ostatnie miejsce w Lidze Garbarnia, a jeśli idzie o internacjonałów, to *Polonja,* licząca w swych szeregach *Bułanowa, Szczepaniaka, Kisielińskiego,* musiała się bez większego kłopotu żegnać z ekstraklasą polską.

Niewątpliwie ważkim też argumentem jest stwierdzenie przez zarząd Ligi, iż

nie widzi on innej drogi wyjścia,

jak *uchwalenie jego wniosku,* tem samem trudno wierzyć, aby wniosek Garbarni, lub też jakikolwiek inny sposób rozwiązania tego groźnego dla polskiego piłkarstwa dylematu, miał szanse na uzyskanie większości na walnem zebraniu Ligi, które wobec podobnego stanu rzeczy może znaleźć się w sytuacji przymusowej.

Z innych wniosków na walne zgromadzenie Ligi, zarząd Ligi projektuje *zwiększenie opłat na rzecz Ligi* i ubezpieczenia, a Garbarnia obstawać będzie za *powrotem do zarządu ścisłego* i głównego Ligi z delegatami klubów.

Za tydzień dowiemy się, jaki obrót przybrały wszystkie te projekty, obecnie podajemy garść

cyfr statystycznych,

zaczerpniętych ze sprawozdania ustępującego zarządu. Najważniejszą sprawą jest tutaj ogromny

spadek frekwencji widzów

na meczach ligowych w roku 1933. Ogólna ilość widzów płatnych na wszystkich boiskach klubów ligowych na zawodach o mistrzostwo Polski wynosiła w r. 1933 — 171.026 widzów, podczas gdy w r. 1932 przy tej samej ilości gier 236.051, a w r. 1931 — 258.236 widzów. Spadek obecny w stosunku do r. 1932 wynosi aż 26 procent. — Wzrost frekwencji notujemy tylko u *dwóch klubów,* a mianowicie *Ruchu* (8600 widzów) i *Wisły* (1600 widzów), oraz *minimalny u Cracovii* (400 widzów), natomiast pozostałe kluby wykazują *bardzo znaczny spadek widzów.* — Ilość widzów u poszczególnych klubów wynosiła: Cracovia 31.699, Ruch 21.353, Warta 21.074 (spadek 3900), Pogoń 18.790 (spadek 12.400), Wisła 16.982, ŁKS 15.080 (spadek 13.000), Legja 10.844 (spadek 7.300), Garbarnia 9.462 (spadek 9.400), Czarni 7.082 (spadek 7.100), Strzelec 6.391 (spadek 4.600), Warszawianka 6.245 (spadek 5.800), Podgórze 6024 widzów.

Przeciętna ilość widzów na jednym meczu wynosiła: Cracovia 2864 (w r. ub. 2846), Ruch 1941, Warta 1916, Pogoń 1709, Wisła 1544, ŁKS 1371, Legja 986, Garbarnia 860, Czarni 644, Strzelec 581, Warszawianka 568, Podgórze 548. W roku ub. mieliśmy aż *cztery kluby* z frekwencją średnią ponad 2200 widzów, a każdy miał więcej niż 1000. Dzisiaj mamy *aż 6 klubów* (połowa) *z frekwencją niżej tysiąca widzów,* a cztery w granicach 500—600, rzecz niespotykana dawniej na boiskach ligowych. W r. 1932 najwięcej widzów miała Cracovia 2846, w roku 1931 ŁKS 2761, w r. 1930 Cracovia 3249.

Jeśli idzie o poszczególne miasta, to najlepszą przeciętną ilość widzów mieliśmy w tych ośrodkach, gdzie istnieje tylko jeden klub ligowy oraz w *Krakowie.* Na czele stoją *W. Hajduki* 21.353 widzów (wzrost o 8.600 widzów), dalej Poznań 21.074 (spadek 4000), potem Kraków 65.767 (wzrost 300 osób), Łódź 15.080 (spadek 13.000), Lwów 25.872 (spadek 19.400), Warszawa 17.295 (spadek 31.000) i Siedlce 6391 (spadek 4600) Spadek w Warszawie tłumaczy się częściowo *nieobecnością Polonji* w Lidze w roku ubiegłym. Przeciętna ilość widzów na jednym meczu wynosiła: w W. Hajdukach 1941, w Poznaniu 1916, w Krakowie 1495 (wskutek Podgórza mniej), w Łodzi 1371, we Lwowie 1085, w Warszawie 786 (sic!), w Siedlcach 581.

Zaznaczyć jednak trzeba, że w Krakowie mieliśmy *4* kluby ligowe, a w r. 1932 tylko trzy kluby, a zatem właściwie frekwencja w Krakowie *nawet zmalała,* specjalnie wskutek braku popularności u Garbarni.

Jeśli chodzi o frekwencję na poszczególnych meczach, to spadek jest spory, ponieważ w roku 1932 mieliśmy aż w czterech miastach (Poznań, Kraków, Łódź, Lwów), średnią frekwencję ponad 2000 widzów, a obecnie w żadnem.

Ciekawie przedstawia się także statystyka najpopularniejszych drużyn, tj. ile dana drużyna dostarczyła widzów gospodarzom na obcych boiskach. Tutaj przoduje Cracovia 26.108 (spadek 500), przed Wisłą 25.511 (wzrost 3500), Ruchem 20.401 (wzrost 2200), Pogonią 15.999 (spadek 4.000), Legją 13.714 (spadek 10.700), Garbarnią 12.164 (spadek 9.000), Wartą 11.822 (spadek 9.000), ŁKS 11.014 (spadek 6.000), Podgórzem 10.895, Strzelcem 8.653 (spadek 11.200), Czarnymi 8277 (spadek 8.400) i Warszawianką 8.164 (spadek 4.600).

Wzrosła zatem popularność Wisły i Ruchu,

a Cracovia *utrzymała „stan posiadania".* Najpoważniej spadła popularność Legji i 22 Strzelca. Nieźle, jak na benjaminka, spisało się Podgórze. Na jednym meczu na obcem boisku najwięcej widzów dały: Cracovia 2383 (w r. ub. 2425), Wisła 2319, Ruch 1855, Pogoń 1418, Legja 1247, Garbarnia 1106, Warta 1075, ŁKS 1001, Podgórze 972, Strzelec 787, Czarni 753, Warszawianka 742. W roku ub. każdy z klubów dawał przynajmniej 1150 widzów, dzisiaj niżej tej granicy znalazło się aż *siedem klubów,* a zatem większość, co jest doprawdy zastraszające.

Łącznie z mniejszą frekwencją widowni naturalnie

zmalały i dochody klubów,

przyczem różnica jest tutaj *jeszcze wydatniejsza* ze względu na obniżone opłaty za bilety wstępu.

Na czele stoi tutaj bezkonkurencyjnie Cracovia 48.260 zł., podczas gdy w roku ubiegłym przodował ŁKS, mający 48.700 zł., a w roku 1931 również ŁKS z sumą 53.800. Tym razem ,leader" dwuletni spadł na drugie miejsce, ale z sumą tylko 23.284 zł., a zatem *z katastrofalnym spadkiem 25 tys. złotych (!).* Trzy tylko kluby, a mianowicie Cracovia (wzrost 4000), Wisła (wzrost 3000 zł.) i Ruch (wzrost 7000 z.) notują wzrost dochodów, reszta narzeka na *ogromne straty.*

Statystyka dochodu z meczów w r. 1933 przedstawia się następująco: Cracovia 48.260 zł., ŁKS 23.284 zł., Pogoń 23.220 zł., Wisła 23.148 zł., Warta 20.425 zł., Ruch 20.422 zł., Garbarnia 13.264 zł., Legja 12.480 zł., Czarni 9071 zł., Podgórze 8.480 zł., Warszawianka 6.031 zł., Strzelec 3.980 zł. Klub ŁKS notuje spadek dochodu 25 tys. zł., Pogoń 20 tys., Garbarnia 15 tys., Legja 13 tys., Warta i Czarni po 10 tys. zł., Warszawianka 6 tys. zł., a Strzelec 5 tys. zł. Przeciętny dochód brutto z każdego meczu wynosił: Cracovia 4386, ŁKS 2117 zł., Pogoń 2111 zł., Wisła 2104 zł., Czarni 825 zł., Podgórze 771 zł., Warszawianka 549 zł., Strzelec 362 zł.

W roku 1932 mieliśmy tylko 5 klubów z dochodem niżej 2000 zł., a wszystkie wyżej tysiąca złotych na meczu, a tymczasem teraz mamy 4 kluby, których dochód z meczu nie mógł nawet pokryć opłacenia przyjeżdżającej drużyny (średnio 1000 zł.). Wyobraźmy sobie zatem, jak ogromne deficyty poniosły te kluby w roku ubiegłym.

Ogólny dochód brutto wynosił 212.055 złotych, a w r. 1932 było 314.455 zł., zaś w r. 1931 — 447.065 zł.

Wszystkie prawie kluby ligowe

obniżyły znacznie ceny biletów,

których przeciętne ceny były następujące: ŁKS 1.54, Cracovia 1.52, Garbarnia i Podgórze po 1.40, Wisła 1.36, Czarni 1.29, Pogoń 1.24, Legja 1.15, Warta 97, Warszawianka i Ruch po 96 gr., Strzelec 60 gr. W roku 1932 najwyższa cena brzmiała 177, a najniższa 71, a reszta wyżej 1 zł.

Z innych danych statystycznych jesteśmy bardziej zadowoleni, przedewszystkiem jeśli chodzi o

kary na graczy.

Podczas gdy w r. 1932 zaaplikowano aż *88 kar,* w roku 1933 było ich *tylko 34,* z czego 10 nagan, 6 surowych nagan, 4 dyskwalifikacje 1-tygodniowe, 8 dyskwalifikacyj 2-tygodniowych, jedna dyskwalifikacja 3-tygodniowa, jedna 6-tygodniowa, dwie 2-miesięczne, jedna 4-miesięczna i jedna 15-miesięczna. Ponadto 3 razy zastosowano grzywny pieniężne. Na poszczególne kluby wypada: ŁKS i Ruch bez kary, Strzelec 2 kary, Wisła, Warszawianka,, Pogoń, Legja i Czarni po 3 kary, Warta, Podgórze i Cracovia po 4 kary, a Garbarnia 5 kar. Być może, że do zmniejszonej liczby kar przyczyniło się ofiarowanie przez towarzystwo ubezpieczeń „Patria" nagrody

za grę najbardziej „fair".

Six days w Brukseli.

(Dokończenie ze strony 13-tej).

W pewnej chwili widzów opanowuje istne delirjum, gdyż atak dwóch par belgijskich kończy się *powodzeniem.* Na czole znajduje się teraz sześć par, wśród nich *trzy belgijskie.* Wszyscy myślą już, iż *teraz cudzoziemcy skapitulują.* Do końca brakuje tylko *40 minut.*

Nagle Holender *Jijnenburg* inicjuje

szalony sprint.

Zyskuje on momentalnie 50 metrów przewagi. Wszyscy rzucają się za nim w pogoń, zwłaszcza para *Richli-Schoen,* która ma największą ilość punktów i w wypadku przyjścia pierwszych sześciu par razem uzyskałaby ona zwycięstwo.

Wszystko jednak napróżno.

Niedarmo Pijnenburg nazwany jest *królem sześciodniówek.* Przewagę swą powiększa on do *100 metrów* i za chwilę zamienia ja na całą rundę.

Teraz bieg już jest *rozstrzygniętym.* Do końcowego dzwonu brakuje kilku minut. Część galerji zajętej przez „kibiców", przybyłych specjalnie z Holandji hałaśliwie objawia swą radość. Jeszcze dwie rundy i za chwilę stary nasz znajomy *Victor Boin* przedstawia do radjo parę holenderską, wygłaszając na jej cześć zabawną filipikę. Zwycięstwo odnieśli, podobnie jak w Amsterdamie, Holendrzy — *Pijnenburg-Wals,* przed *Richli-Schoenem,* Charlier-Loncke, Martin-Smets, Deneef-Buysse i Guimbretiere-Kempen.

Na peluzie słychać ostatnie strzały wyskakujących z butelek szampana korków. W powietrzu unoszą się kłęby dymu, muzyka gra modnego fokstrotta, podczas gdy na polowych łóżkach leżą nawpół żywi ze zmęczenia kolarze. Widownia pustoszeje. *„Six-jours de Bruxelles" zostało zakończone.*

Hajot.

Z drugiej jednak strony ilość wypadków, najczęściej chyba jednak przypadkowych, *nieco wzrosła* w porównaniu z rokiem ubiegłym. W roku 1933 było bowiem zgłoszonych do towarzystwa ubezpieczeń 21 wypadków, a w r. 1932 było wszystkich 12, z czego zgłoszonych do towarzystwa tylko 6. Zdaje się zatem, że w roku bieżącym towarzystwo „Patria" nie zrobiło specjalnego interesu na piłkarzach.

Ilość zdobytych państwowych odznak sportowych przez członków klubów ligowych wyniosła 334..

Płatnych *trenerów* było w klubach pięciu, a dwóch honorowych.

Kluby ligowe wzięły udział poza meczami międzypaństwowemi i międzymiastowemi, w 31 meczach międzynarodowych (w roku ubiegłym 27), z czego 12 w kraju, a 15 zagranicą. Na poszczególne kluby wypada: Cracovia i Wisła po 6 meczów, Pogoń i Warszawianka po 5, Ruch 4, Czarni 2, Legja i ŁKS po 1. Najlepsze wyniki miała Cracovia, Ruch i Pogoń.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa

ilości graczy w klubach ligowych.

Rejestr graczy obejmował 1970 nazwisk (w r. 1932 — 1746), z czego najwięcej Cracovia 237, Wisła 227, Pogoń 227, Warta 209, Czarni 191, Warszawianka 167, Garbarnia 150, Legja 140, ŁKS 139, Podgórze 131, Ruch 117, Strzelec 35.

Do rozgrywek roku 1933 kluby wystawiły ogółem 277 graczy (w r. 1932 — 258), a najwięcej Podgórze 28, Cracovia i Warta po 26, Wisła 25, Legja 24, Czarni, Ł. K. S., Warszawianka, Strzelec po 22, Pogoń i Garbarnia po 21, Ruch 18. Ciekawym jest fakt, że mistrz Polski dał najmniej graczy do rozgrywek o mistrzostwo.

A. Sz.

———§0§———

Wilno zgłasza projekt reformy Ligi.

W dotychczasowych projektach, ogłoszonych przez prasę, uderza fakt *nieuwzględnienia Wilna.* „Zapomnienie" jest o tyle rażące, że projektodawcy chcą wprowadzić do Ligi szereg drużyn o wiele słabszych od wicemistrza A-klasowych drużyn Polski — Wilna. Obecnie Wilno wysuwa na walne zebranie PZPN nast. swój projekt, opracowany przez piłkarskiego działacza wileńskiego p. J. *Gąsiorka.*

Wilno chce Ligę widzieć podzieloną na dwie klasy. Do pierwszej Ligi mają wchodzić nast. drużyny: *Ruch, Pogoń, Cracovia, Wisła, Ł. K. S., Legja, Warta, Warszawianka, 22 Strzelec i Polonia.* Do Ligi drugiej mają należeć: *Garbarnia, Podgórze, Czarni, Polonia* (Przemyśl), *Naprzód,* mistrz okręgu *Poznańskiego,* mistrz okręgu *Łódzkiego,* wicemistrz *Warszawy* i *Śląska* oraz drużyna W. K. S. *Śmigły.*

W pierwszej Lidze ma się grać o mistrzostwo Polski, a w drugiej o *wejście do Ligi pierwszej.* Z Ligi pierwszej spadałyby dwie drużyny do Ligi drugiej, a wchodziłyby dwie drużyny pierwsze Ligi drugiej. Z Ligi zaś drugiej dwie ostatnie drużyny musiałyby ustąpić miejsca drużynom A-klasowym. Mistrz i wicemistrz PZPN wchodziliby automatycznie do drugiej Ligi. Reforma ta rok rocznie odmładzałaby tak jedną i drugą Ligę, jak też dawałaby pewien asumpt do pracy drużynom A-klasowym.

Liga pierwsza nie miałaby zbytnich kłopotów przejazdowych, a Liga druga miałaby oczywiście największą trudność z Wilnem, ale przecież dla poszczególnej drużyny Ligi drugiej wypada *tylko jeden przyjazd* do Wilna, co chyba nie nasunie zbyt wielkich trudności. Przecież wejście Wilna do Ligi jest pod tym względem *najniewygodniejszym eksperymentem dla samego Wilna,* a ono jednak nie leka się tych kłopotów. Eksperyment ten nie powinien stać się przyczyną ewentualnych niepowodzeń.

Walne zebranie Śl. O. K. S.

Katowice, 14 stycznia. (tel.) W Katowicach odbyło się walne zgromadzenie Śląskiego Okr. Kolegium Sędziów przy udziale delegatów podokręgu bielskiego i rybnickiego. Szczegółowe sprawozdanie wygłosił dotychczasowy prezes p. *Laband,* który podkreślił ogrom pracy, jaki spada na sędziów piłkarskich na Śląsku, którym w ubiegłym sezonie przyszło przeprowadzić *ponad 2000 rozgrywek piłkarskich.*

Przeprowadzone nowe wybory do zarządu dały następujące wyniki: prezes *Laband,* wiceprezes Rusiecki, sekretarz Drozdz, skarbnik Gerblich, referent obsadowy Gryc.

Walne zebranie uchwaliło przekazać kwotę 30 zł. na polskie gimnazjum w Bytomiu. Delegatami okręgu śląskiego na walne zebranie Polskiego Kolegjum Sędziów w Warszawie wybrani zostali pp.: *Laband, Drozoz* i *Pecok.*

———§0§———

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE POZNAŃSKIEGO OKR. ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. Udział klubów będzie prawdopodobnie znacznie słabszy, niż w innych latach, ponieważ wiele wskutek dyskwalifikacji, spowodowanej nieopłaceniem składek itp. świadczeń swych delegatów nie wyśle.

Niemcy zwyciężają Węgrów w piłce nożnej 3:1 (1:1).

Frankfurt, 14 stycznia (tel.). W obecności 40.000 widzów odbył się w niedzielę na tutejszym stadjonie międzypaństwowy mecz Niemcy — Węgry, który zakończył się *sensacyjnem zwycięstwem reprezentacji niemieckiej 3:1* (1:1). Pomimo, że rozmokły wskutek długotrwałych deszczów teren postawił obydwie drużyny przed trudnem zadaniem, to jednak gra stała naogół na *wysokim poziomie,* przyczem przez cały czas zaznaczyła się wybitna przewaga gospodarzy. Doskonała gra Niemców nagromadzona została słusznem zwycięstwem nad profesjonałami węgierskimi.

Pierwsze minuty gry robią wrażenie, jak gdyby Węgry, atakujący z całą furją, chcieli nadać całej grze piętno swej druzgocącej przewagi. Istotnie kilkakrotnie dochodzi do groźnych sytuacyj pod bramką niemiecką, jednakowoż znakomity bramkarz *Kress* stoi na wysokości zadania, a również obrona niemiecka spisuje się świetnie. Napastnicy węgierscy *Polgar i Titkos* zaprzepaścili kilka dogodnych sytuacyj. W 12-tej min. w wyniku ostrego zderzenia się z obrońcą Haringerem najbardziej przebojowy gracz Węgrów *Titkos musiał zejść* z *boiska* i od tej chwili ofenzywę węgierską można było uważać za *zakończoną.* Spaliła się ona tak szybko, jak ogień słomiany.

W dalszym ciągu gry z wyjątkiem nielicznych momentów

na boisku panowali niepodzielnie Niemcy.

Pomimo, że śliski i rozmokły teren spowodował wiele upadków, reprezentacja niemiecka zaprezentowała *cały szereg ładnych kombinacyj* i coraz gęściej poczęły się sypać strzały na bramkę węgierską. Napastników niemieckich prześladował jednak *wielki pech strzałowy.*

Dopiero w 17-ej min. Niemcy zdobywają prowadzenie przez strzał *Lachnera* w zamieszaniu podbramkowem. Niemcy w dalszym ciągu mają przewagę, naciskając niebezpieczne na przeciwnika, który od czasu do czasu zrywa się do kontrataku. W 30-tej min. pada niespodziewanie *wyrównanie z rzutu karnego.* Obrońca Haringer niepotrzebnie obronił strzał Sörösa ręką, za co sędzia belgijski Baert dyktuje „jedenastkę". Rzut karny wykonuje Polgar, bramkarz Kress zdołał tylko dosięgnąć piłki, która *odbita od poprzeczki wpada w siatkę.*

W kilka minut później spotyka drużynę niemiecką *bolesna strata.* Mianowicie doskonały Haringer doznaje w zamieszaniu podbramkowem *poważnej kontuzji i musi zejść z boiska,* a miejsce jego zajmuje *Gramlich.* Ostatnie minuty pierwszej połowy gry upływają pod znakiem *niezmiennej przewagi Niemców,* przyczem jednak wynik pozostaje remisowy.

W drugiej połowie Niemcy w dalszym ciągu *dominują nad przeciwnikiem,* który tylko bardzo rzadko dochodzi do głosu. Już w 10-tej minucie pada dla Niemców druga bramka dalekiego strzału *Stubba,* któryto gracz w kilka minut później raz jeszcze wytwarza *bardzo groźną sytuację pod bramką Węgrów, strzelając rzut wolny z odległości 50 m., z trudem obroniony przez tyły węgierskie.*

U drużyny niemieckiej widać obecnie lekkie zmęczenie, lecz dopingowany przez publiczność napad niemiecki nie schodzi z pola przeciwnika. W 25-tej minucie pada trzecia i ostatnia bramka dla Niemiec strzelona przez *Lehnera, który wykorzystał nieuwagę bramkarza węgierskiego Hady.* Bramka nagromadzona zostaje *burzą oklasków rozentuzjazmowanej publiczności.*

Ostatnie minuty gry nie przynoszą już ciekawszych momentów, albowiem Niemcy zadowoleni z osiągniętego już wyniku *ograniczają się do gry defenzywnej,* o którą rozbijają się wszystkie wysiłki Węgrów, dążących do poprawienia wyniku.

W świetle tego wyniku rezultat Polski w meczu z Niemcami dopiero teraz zyskuje na znaczeniu.

O puhar piłkarski w Anglji.

Londyn, 14 stycznia (tel.). Sensacją piłkarską Anglji w sobotę były pierwsze rozgrywki t. zw. *pierwszej głównej rundy puharowej.* W rozgrywkach tych wzięły udział także *drużyny pierwszej ligi,* co wpłynęło decydująco na zwiększenie zainteresowania się zawodami.

Szczególną sensacją było spotkanie rewelacji tegorocznego sezonu *Tottenham Hotspurs* z obrońcą puharu *Evertonem.* Ze spotkania tego zwycięsko wyszedł *Tottenham Hotspurs, bijąc Everton 3:0.* — Everton wystąpił bez słynnego napastnika Dixie, Deana. *Arsenal* tylko z trudem pokonał trzecioligowy *Luton Town 1:0.* Aston Villa również w spotkaniu z trzecioligowym *Chesterfieldem* uzyskała zaledwie wynik remisowy.

Wyniki pierwszej rundy głównej były nast.: *Plymouth Argyle—Huddersfield Town* 1:1, *Crystal Palace—Aldershot* 1:0, *Manchester City—Portsmouth* 1:1, *Workington—Cates Head* 4:1, *Southampton—Horthampton Town* 1:1, *Chelsea—Westbromwich Albion* 1:1, *Bristol City—Derby County* 1:1, *Sheffield Wednesday—Rotherham United* 3:0, *Charlton Atheltic—Porthvale* 2:0, *Notts Forest—Queens Park Rangers* 4:0, *Hull City—Brentford* 1:0, *Stoke City—Bradford* 3:0, *Oldham Athletic—Reading* 2:1, *Birmingham—Sheffield United* 2:1, *Brighton and Hove Albion—Swindon Town* 3:1, *Preston Northend—Leeds United* 1:0, *Grimsby Town—Clapton Orient* 1:0, *Tranmere Rovers—Southend United* 3:0, *Bolton Wanderers—Halifax Town* 3:1, *Sunderland Middlesbrough* 1:1, *Millvall—Acrington Stanley* 3:0, *Wolverhampton Wanderers—Newcastle United* 1:0, *Blackpool—Cheltenham Town* 3:1, *Manchester City—Blackburn Rovers* 3:1, *Liverpool—Fulham* 1:1, *Swansea Town—Notts County* 1:0, *Leicester City—Lincoln City* 3:0, *Westham United—Bradford City* 3:2, *Burnley—Bury* 0:0.

Zwraca uwagę wielka ilość *wyników remisowych,* wskutek których wszystkie te spotkania muszą być powtórzone w ciągu tygodnia.

* * *

Glasgow, 14 stycznia (tel.). Na czoło ostatnich spotkań o mistrzostwo Ligi wybiło się spotkanie dwóch rywali *Glasgow Rangers i Motherwell.* — Ten ostatni klub w ciągu rozgrywek poniósł zaledwie dwie porażki. W spotkaniu z Glasgow Rangers Motherwell przegrał 2:4, wskutek czego *stracił wiele szans na zdobycie tytułu mistrza.* Szanse te obecnie posiada w wielkim stopniu *Glasgow Rangers.*

Wyniki pozostałych spotkań były nast.: *Aberdeen—Third Lanark* 3:0, *Clyde—Cowdenbeath* 2:1, *Falkirk—Partick Thistle* 3:0, *Hamilton Academicals—Ayr United* 1:1, *Hearts—Celtic Glasgow* 2:1, *Kilmarock—Hibernians* 2:0, *Queens Park—St. Mirren* 0:0, *Queen of the South* 3:1, *St. Johnstone—Ardrieonians* 4:0.

* * *

Berlin, 14 stycznia. (tel) *Herta—B. S. V. 2:2, Minerva—Victoria 3:2.*

Norymberga, 14 stycznia. (tel.) *I. F. C.* (Norymberga)—*Schwaben* (Augsburg) *5:1.*

Budapeszt, 14 stycznia. (tel) *Phöbus—II Liga 4:0.*

Praga, 14 stycznia. (tel) *Sparta—Kładno 6:0.*

Medjolan, 14 stycznia. (tel) *Ambrosiana—Cavale 1:0, Juventus—Livorno 0:0.*

Paryż, 14 stycznia. (tel) W tych dniach odbył się w Paryżu ciekawy mecz piłkarski pomiędzy *reprezentacją Francji* a *reprezentacją Paryża.* Mecz zakończył się niespodziewanem zwycięstwem *drużyny Paryża 3:0.*

Gdańsk, 14 stycznia. (tel) W niedzielę odbył się w Gdańsku mecz piłki nożnej o mistrzostwo okręgu pomiędzy polską *Gedanja* a niemieckim *B. U. E. V.* Mecz zakończył się *porażką Gedanji 1:4* (0:3).

———§0§———

Praga, 14 stycznia. Czechosłowacja przygotowuje się b. pilnie do mistrzostw świata w piłce nożnej. Komisja techniczna wyznaczyła ostatnio *61 graczy,* których bierze się pod rachubę przy zestawieniu drużyny. Między nimi znajduje się trzech bramkarzy, 16 pomocników i 33 napastników. Przed meczem z Polską Czesi rozegrają szereg meczów międzynarodowych, które mają dać okazję kapitanowi związkowemu do wybadania umiejętności graczy.

NAGRODĘ ZA GRĘ POPRAWNĄ, ofiarowaną przez Towarzystwo Ubezpieczeń „Patria", zdobyła drużyna piłkarska ŁKS'u. Kolejność klubów przedstawia się nast.: 1) ŁKS, 2) Ruch, 3) 22 pp. Strzelec, 4-5) Pogoń i Legja, 6) Wisła, 7) Podgórze, 8) Warszawianka, 9) Cracovia, 10—11) Czarni i Warta, 12) Garbarnia. Wręczenie puharu odbędzie się podczas walnego zgromadzenia Ligi.

WALNE ZGROMADZENIE WARSZAWSKIEGO OZPN'u odbędzie się 20—21 bm. Jak widać ze sprawozdania, do okręgu należy 69 klubów, a w roku ub. rozegrano 69 meczów. Zatwierdzono w ciągu roku 203 kar, z czego 58 za przewinienia względem sędziego.

SYTUACJA W MAJĄCEJ SIĘ UTWORZYĆ LIDZE PIŁKARSKIEJ OKRĘGOWEJ WE LWOWIE ostatnio uległa zmianie na skutek unieważnienia przez Polski Związek Piłki Nożnej dwóch spotkań, a to Hasmonea—Biały Orzeł i Hasmonea—Pogoń IB i nakazu ponownego ich przeprowadzenia. — Wobec tego zachodzi możliwość, że skład ligi okręgowej zostanie zmieniony, przyczem miejsce Pogoni IB zajęłaby Hasmonea. Do tego jednak konieczne są zwycięstwa Hasmonei w obu spotkaniach. Decyzja PZPN skomplikuje w dużej mierze sytuację na przyszłotygodniowem walnem zgromadzeniu LZOPN, nie wiadomo bowiem będzie, którym klubom przyznać prawo głosu wedle normy przyjętej dla klubów A-klasowych.

REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy à 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. — Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

ROK IV. CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20 Nr. 3 (144).

RAZ DWA TRZY..

ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY



O tytuł mistrzyni stolicy.

Fragment z zawodów w jeździe szybkiej na lodzie o mistrzostwo Warszawy. Na prawo zawodniczka Lena, która zdobyła mistrzostwo, na lewo zaś jej rywalka Lipsteinówna.